

Biura Światowej
Rady Pokoju

GENEWA

W Genewie rozpoczęły się w środę 10 stycznia obrady pierwszej sesji Biura Światowej Rady Pokoju pod przewodnictwem prof. Joliot-Curie.

Na porządku dziennym znajdują się 2 punkty:

1) Wprowadzenie w życie uchwał II Światowego Kongresu obrońców Pokoju w szczególności przedstawienia się remilitaryzacji Niemiec. Punkt ten omówili: prof. Bernal i Yves Farge.

2) Zwolanie światowej Rady Pokoju.

Gazeta Krakowska

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Kraków, piątek 12 stycznia 1951 r. Nr 11 (685)

Usuwanie konsulatów polskich

w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec
jest częścią składową zagrażającej pokojowi
polityki władz amerykańskich

Depesza Prezydenta Piecka do Prezydenta RP Bolesława Bieruta

WARSZAWA

Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przesłał do Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta następującą depeszę:

Do
Prezydenta Rzeczypospolitej
Polskiej

Pana
BOLESŁAWA BIERUTA
WARSZAWA

Dziękuję Panu gorąco za przesłane mi z okazji 75-lecia moich urodzin serdeczne życzenia i za piękne podarunki. Nie zapomnę nigdy serdecznie i przyjaznego przyjęcia, z jakim spotkałem się ze strony Pana i narodu polskiego podczas mej wizyty w Warszawie. Stanowi to dla wszystkich szczerych demokratów niemieckich dalszy bodziec do wzmocnienia naszej wzajemnej przyjaźni i do obrony pokoju pod przewodnictwem Generała Stalina — wspólnego przyjaciela obu naszych narodów.

WILHELM PIECK,
Prezydent Niemieckiej
Republiki Demokratycznej

Bok 1951 będzie rokiem pokojowym

List profesora Joliot-Curie
do redakcji dziennika „Prawda”

MOSKWA

Dziennik „PRAWDA” zamieszcza następujący list prof. Fryderyka Joliot-Curie:

Z okazji nowego roku pragnę wyrazić za pośrednictwem waszego dziennika szczerą podziw dla olbrzymich sukcesów, osiągniętych przez ludzi radzieckich na polu pracy pokojowej.

Działacze nauki i otoczeni troską rządu ZSRR i całego narodu radzieckiego oraz uzbrojeni w potężne środki techniczne mogą całą swą energię poświęcać pracy twórczej. Wiedzą oni, że ich wynalazki i odkrycia nie zostaną wykorzystane dla celów zbrodniczych, lecz będą służyły gigantycznemu dziełu przeobrażenia przyrody. Wiedzą oni, że ich twórcze wysiłki przyniosą narodom szczęście i dobrobyt.

Zdobycze i osiągnięcia ludzi radzieckich w okresie pięcioletniej powojennej wzbudzają podziw i zachwyt milionów ludzi na całym świecie. Z podziwem przypatrują się narody całego świata budowie nowych tam, kanałów, olbrzymich elektrowni w Związku Radzieckim. Widzą one w tych budowlach zapoczątkowanie realizacji nowych gigantycznych planów, których perspektywa została tak wyraźnie określona przez Generalissimo Stalina w roku 1946.

Narody Związku Radzieckiego, a wraz z nimi wiele narodów europejskich przeżyło okrucieństwa ostatniej wojny. Naród francuski rzuca sobie jasno sprawę, że wojna jest straszliwym nieszczytłem. Obojczy wszyscy Francuzi, którzy kochają swą ojczyznę, popierają dążenie narodu radzieckiego do uniemożliwienia remilitaryzacji Niemiec zachodnich i aprobaują w całej pełni propozycje rządu radzieckiego w sprawie zwolnienia konferencji ministrów spraw zagranicznych ZSRR, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Jesteśmy przekonani — pisze w zakończeniu prof. Joliot-Curie — że dzięki pokojowej i bohaterkiej pracy ludzi radzieckich, a także dzięki walce obrońców pokoju na całym świecie rok 1951 będzie rokiem pokojowym”.

Nota Polski do Stanów Zjednoczonych A. P.

WARSZAWA

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesłało w dniu 10 bm. do ambasady Stanów Zjednoczonych A. P. notę następującej treści:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie i ma zaszczyt prosić o przekazanie następującej sprawy rządowi Stanów Zjednoczonych:

Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych p. John McCloy zawiadomił Polską Misję Wojskową w Berlinie notą z dnia 25 października 1950 r. o pozabawieniu polskich funkcjonariuszy konsularnych, akredytowanych w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, z dniem 10 listopada 1950 r. przysługujących im uprawnień i immunitetów.

Na uzasadnienie tego arbitralnego zarządzenia wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych podał, że polscy funkcjonariusze konsularni nie uzyskali akredytacji przy wysokiej komisji alianckiej w Niemczech zachodnich.

Polska Misja Wojskowa w nocy z dnia 9 listopada 1950 r. wykazała brak jakichkolwiek podstaw dla zarządzenia władz amerykańskich i zwróciła uwagę wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych, że uprawnienia placówek polskich wynikają z układów międzynarodowych, obowiązujących także Stany Zjednoczone. Pomimo to wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych, jak o tym świadczy

jego odpowiedź z dnia 11 grudnia 1950 r., utrzymał w mocy swe postanowienia w odniesieniu do polskich funkcjonariuszy konsularnych. W wyniku zarządzenia wysokiego komisarza Stanów Zjednoczonych władze amerykańskie odmówiły już konsulowi polskiemu w Monachium przedłużenia przysługującej mu wizy służbowej. Zarazem zażądano od niego opróżnienia pomieszczeń konsularnych. W ten sposób konsul polski w Monachium został pozbawiony możliwości pełnienia swych funkcji.

Z zarządzeń władz amerykańskich wobec konsulatów polskich w strefie amerykańskiej wynika, że władze te postawiły sobie za cel doprowadzenie do likwidacji polskich placówek konsularnych przez uniemożliwienie funkcjonariuszom konsulatów wykonywanie ich zadań.

Wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych pogwałcił przez swe zarządzenie i działania podległych mu władz amerykańskich wyraźne zobowiązania rządu Stanów Zjednoczonych, zawarte w porozumieniach 4 mocarstw w sprawie Niemiec, a w szczególności deklarację z 5 czerwca 1945 r., gwarantującą państwom, które były sprzymierzone w wojnie przeciw Niemcom hitlerowskim, prawo do ustanawiania i utrzymywania przedstawicielstw przy władzach okupacyjnych.

Rząd polski, stojąc na stanowisku poszanowania porozumień 4 mocarstw w sprawie Niemiec, traktuje, jako bezprawne wymienione wyżej zarządzenia władz amerykańskich, które wysoki komisarz Stanów Zjednoczonych usiłuje uzasadnić istnieniem organu separatystycznego, jakim jest wysoka komisja aliancka w Niemczech zachodnich.

Usuwanie konsulatów polskich z terenu Niemiec zachodnich jest ściśle związane z przeprowadzaniem pod naciskiem i kierownictwem władz amerykańskich remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W toku przeprowadzania remilitaryzacji władze amerykańskie, nie licząc się z żadnymi zobowiązaniami, łamią porozumienia 4 mocarstw i usuwają z zachodniej części Niemiec instytucje, które powstały i działały na zasadzie tych porozumień. Usuwanie konsulatów polskich jest częścią składową zagrażającej pokojowi polityki władz amerykańskich, której ostrze wymierzone jest między innymi przeciwko Polsce.

„Rząd Stanów Zjednoczonych narzuca również społeczeństwu zachodnio-niemieckiemu wbrew jego interesom oraz wbrew

woj przeważającej części tego społeczeństwa, izolację od narodów pokojowych, a w tej liczbie także od narodu polskiego. Usuwanie polskich przedstawicielstw konsularnych ze strefy amerykańskiej jest dobitnym wyrazem takiej właśnie polityki”.

Władze amerykańskie narażają zarazem na szwank interesy obywateli niemieckich, jeśli uwzględni się, że konsulatory polskie załatwiali tysiące spraw dotyczących obywateli niemieckich.

Uniemożliwienie dalszej działalności polskich przedstawicielstw konsularnych w strefie amerykańskiej jest ukoronowaniem polityki dyskryminacji interesów Państwa Polskiego i obywateli polskich, sformułowanej przez władze amerykańskie w Niemczech zachodnich. Interesy te były w ciągu przeszło 5 lat, po zakończeniu działań wojennych systematycznie ignorowane lub wręcz naruszane, obecnie władze amerykańskie doprowadziły do stanu, w którym — wobec usuwania funkcjonariuszy konsularnych ze strefy amerykańskiej — interesy te pozostają bez należytej opieki.

Wobec zarządzeń władz amerykańskich, które uniemożliwiają polskim przedstawicielom konsularnym w amerykańskiej strefie Niemiec wykonywanie ich obowiązków, rząd polski obarcza rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedzialnością za wszelkie skutki, które mogą wynikać z tego stanu rzeczy i zastrzega sobie wszelkie prawa do zadośćuczynienia.

Rząd polski, który konkretnie trwa na stanowisku poszanowania zobowiązań międzynarodowych nie ustanie w wysiłkach, aby zostały przywrócone warunki, w których przedstawicielstwa polskie w całym Niemczech będą mogły spełniać swe obowiązki bez przeszkód i korzystać z wszelkich przysługujących im uprawnień.

Stalin — pierwszym kandydatem narodu

Kampania wyborcza do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych w ZSRR

MOSKWA

Kampania wyborcza do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych w ZSRR — wkracza na nowy etap. W całym Związku Radzieckim rozpoczęło wysuwanie kandydatów na deputowanych do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Wśród ogromnego entuzjazmu, narody ZSRR wysuwają jako pierwszą — kandydatkę wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

Masy pracujące Związku Radzieckiego wysuwają jednomyślnie kandydaty wspólnoty — walczyli o Stalina, wybitnych działaczy Partii Bolszewickiej i rządu radzieckiego: Mołotowa, Malenkowa, Beril, Woroszyłowa, Mikołajana, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika i Szchriatowa.

Cała prasa radziecka zamieszcza artykuły wstępne, poświęcone nowemu etapowi kampanii wyborczej — wysuwaniu kandydatów do Rad Najwyższych republik związkowych i autonomicznych. Dzienniki podkreślają jedność moralno-polityczną narodu radzieckiego walczącego o pokój i komunizm.

Plenum KW PZPR

W dniu 11 bm. odbyło się w Krakowie Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR z udziałem aktywniejszego. Było ono poświęcone zadanom naszej organizacji partyjnej w związku z nowym, dalszym etapem rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Na Plenum przybył z ramienia KC PZPR kierownik Wydziału Propagandy tow. ARTUR STAREWICZ.

Referat p. t. „ZADANIA WOJEWÓDZKIEJ ORGANIZACJI PARTYJNEJ NA NOWYM ETAPIE WALKI O SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNĄ NA WSI W ŚWIELE UCHWAŁY BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR” — wygłosił na Plenum I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. STANISŁAW LAPOT.

Fragmety tego referatu zamieszczamy na stronach 3 i 4 dzisiejszego numeru.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział 24 towarzyszy.

Sprawozdanie z dyskusji przyniesie jeden z najbliższych numerów „Gazety Krakowskiej”.

Cały naród polski spiesz z braterską pomocą

ofiarom zdziczałych imperialistów
Akcja pomocy dzieciom walczącej Korei

WARSZAWA

Bezprzykładne okrucieństwa, jakich dopuszczają się wobec ludności koreańskiej najędźszy amerykańscy, przewyższający bestialstwem oprawców hitlerowskich, wywołują najgłębsze oburzenie wśród społeczeństwa Polski Ludowej. Masowe zbrodnie i morderstwa spotykają się z najsurowszym potępieniem, potęgując solidarność ludu polskiego z bohaterami ludem Korei, której wyraz stanowią imponujące i stale rosące wyniki zbiórki na rzecz ofiar agresji amerykańskiej oraz zbiórki podarków dla dzieci koreańskich.

Zbierające dary „trójki pokój”, których tysiące działają na terenie całego kraju, przyjmowane są wszędzie niezwykle serdecznie. Robotnicy, chłopcy, inteligencja pracująca, kobiety i młodzież — cały naród polski spiesz z braterską pomocą ofiarom zdziczałych imperialistów usiłujących w bezsilnej wściekłości zgotować zagładę kobietom i dzieciom młotającego wolności narodu koreańskiego.

Niezależnie od działalności „trójek”, robotnicy poszczególnych zakładów pracy przeprowadzają samorzutnie zbiórki obojczy, odzież, pomocy szkolnych itp. Zapewniają się szczerze magazyny komisji zbiórkowych w miastach i ośmiach.

Przyjęcia w Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 11 bm. w prezydium Rady Ministrów nowomianowanego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego R. P. w Bukareszcie ob. prof. Wojciecha Wrzóska.

WARSZAWA

Prezes Rady Ministrów ob. Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 11 bm. w prezydium Rady Ministrów posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego R. P. w Sztokholmie ob. Eugeniusza Mińkiewicza.

Górnicy kopalni „Brzeszcze”

odpowiadają na apel
tow. Kawczyka

W odpowiedzi na apel Kawczyka górniczy kopalni „Brzeszcze” podjęli liczne zobowiązania produkcyjne. Wszyscy górnicy kopalni „BRZESZCZE” i szybu „JAWISZOWICE”, pracujący na ścianach, zobowiązują się przekroczyć plan wydobycia w styczniu br. o jeden dodatkowy cykl.

Poza tym brygady chodnikowe podjęły również zobowiązania zwiększenia wydajności pracy. I tak: brygada Michała SZCZELINY podjęła się wykonać plan miesięczny na styczeń br. w 145 proc., brygada Edwarda KRZYWDY w 135 proc., Józefa DOMINCA w 170 proc., Jana KOSELI w 150 proc., Władysława KNAPKA w 140 proc., Franciszka KORBELA w 170 proc., Franciszka LUBERA w 120 proc. i Jana ADAMUSA w 120 proc.

Zobowiązania te dadzą dodatkowe wydobycie 4334 ton węgla w miesiącu styczniu br.

W planowym skupie zboża przodują chłopi rzeszowski i krakowscy

Wieś polska dokumentuje swą solidarność z masami pracującymi miast w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego

WARSZAWA

W planowym skupie zboża wiele województw zrealizowało do końca grudnia r. ub. z nadwyżką plany półroczne. W ramach planu skupu na rok gospodarczy 1950/51. W całym kraju aparat skupu i społeczne trójki gromadzkie uaktywniają swą działalność, by wykonać w terminie całość planu rocznego. Szereg gromad melduje o znacznym przekraczaniu planu odstaw w poszczególnych miesiącach. Liczne wsie zwożą zboże zbiorowo i manifestacyjnie. Rozszerza się współzawodnictwo między gromadami o terminową odstawę zboża. Wypadki wstrzymywania się z wykonaniem zobowiązań przez bogaczy spotykają się ze zdecydowaną postawą opinii gromadzkiej, która przelamuje opór kuliacki.

Oprócz chłopów województwa rzeszowskiego, którzy do końca grudnia ub. roku wykonali w 107 proc. roczny plan gospodarczy 1950/51, najwyższe przekroczenie półroczne o planu dostaw zboża osiągnęli województwa: krakowskie — (189 proc.), gdańskie — (134 proc.), katowickie — (128 proc.) oraz olsztyńskie — (110 proc.).

Dokumentując swą solidarność z masami pracującymi miast w walce o wykonanie zadań Planu 6-letniego, chłopowie często dostarczają zboże zbiorowo i manifestacyjnie. M. in. w powiecie będzińskim chłopie grom. Bobrowniki przywieźli do punktu skupu ponad 40 ton zboża.

Z gminy Kamienica w pow. biejskim chłopie dostarczyli poważne ilości zboża na dziesiątkach udekorowanych wozów.

Do punktu skupu w miejscowości Skala, pow. olkuski woj. krakowskie, mało i średniorolni chłopie z gminy SUŁOSZOWA dostarczyli jednocześnie zboże na 80 furmankach.

W terminowej odstawie zboża przykład dają niejednokrotnie członkowie spółdzielni produkcyjnych. I tak np. w woj. wrocławskim spółdzielcy z Witowic wykonali już roczny plan w 190 proc., członkowie spółdzielni produkcyjnej Janaków — w 178 proc. i Kalinowa — w 146 proc.

Za przykładem członków spółdzielni produkcyjnej w Połach pow. łaski, woj. łódzkie, którzy pierwszej ukończyli dostawę nadwyżek zbożowych, poszli mało i średniorolni chłopie z sąsiedniej gminy Wodzierady, którzy całymi gromadami manifestacyjnie odstawili zboże do punktów skupu.

W wielu wypadkach w gromadach które wykonały już roczny plan dostaw, chłopie podejmują nowe zobowiązania. Tak było m. in. we wsi Lubowidz, pow. Leńsk, woj. łódzkie, gdzie matorolni Czarkowski, Hrycyk, Urbański i Kwaśniak zobowiązali się odstawić dodatkowo po 100 kg zboża.

Współzawodnictwo o terminowe odstawy zboża pomyślnie rozwija się m. in. w woj. bydgoskim, gdzie objęło ponad 1.600 gromad. Przodują gromady powiatu toruńskiego.

Masy pracujących chłopów coraz powszechniej uświadamiają sobie, że wstrzymywanie się bogaczy z odstawą nadwyżek zbożowych nie jest niczym usprawiedliwione, nosi natomiast cechy zbrojnego, a nawet wrogiego oporu. Charakterystyczny jest przykład bogacza Stefana Dobrowolskiego z gminy MĘDRZECHÓW w woj. krakowskim (pow. Dąbrowa Tarnowska), który z wyznaczonych przez „trójkę” gromadzką 47 kwintali zboża, odstawił dotychczas zaledwie 18 kwintali, podczas gdy 5-hektarowiec Stanisław JANUSZ, odstawił 15 — zamiast 8 kwintali, a matorolny Wacław MAŁEC sprzedał Państwu 4,5 kwintala, zamiast wyznaczonych przez „trójkę” 2 kwintali.

Na budynku gminnej spółdzielni w SUŁOSZOWEJ (pow. Olkusz) na specjalnej tablicy, obok nazwisk chłopów, którzy w terminie wykonali plan, wypisano nazwiska bogaczy, powstrzymujących się od dostawy zboża. Tablica cieszy się dużym zainteresowaniem w całej gminie, a pod adresem opornych bogaczy padają często ostre słowa.

Czynnikiem, który wiele zaważył na rozwoju i rezultatach tegorocznej akcji planowego skupu zboża, było współzawodnictwo na tym polu, podjęte przez poszczególne gminy i gromady. Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie przy Zarządzie Głównym ZSCh przyznała gromadom, które uzyskały najlepsze wyniki, szereg cennych nagród. Dwie pierwsze z nich otrzymały: gromada SMOGONÓW (woj. kielecki) oraz OLSZÓWKA — gmina Niedźwiedz, pow. Limanowa w woj. krakowskim.

Uroczyste wręczenie nagrody przyznanej gromadzie Olszówka odbędzie się w tej wsi w dniu 14 bm.

Szczegóły krwawych zająć w Saigonie

PARYŻ

Do Paryża nadeszły szczegóły krwawych zająć w Saigonie, związanych z uczczeniem pamięci ofiar represji policyjnych z dnia 9 stycznia ub. roku, kiedy to policja Bao Dai strzelała do studentów i jednego z nich zabiła. W roku bieżącym studenci i uczniowie Saigonu, do których przyłączyli się robotnicy i rybacy, jak również niektórzy miejscowi kupcy, zebraли się dla złożenia hołdu pamięci poległego towarzysza.

I tym razem policja wraz z wojskiem otworzyła ogień do manifestantów, zgromadzonych przed kinem „Olympic”, zabijając cztery osoby.

Uchwały Prezydium Rządu

WARSZAWA

Prezydium Rządu na posiedzeniu w dniu 10 stycznia r. b. powzięło uchwałę w sprawie wysokości świadczeń emerytalnych dla górników, zatrudnionych pod ziemią oraz przyjęło rozporządzenie w sprawie uposażenia i przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażeniowych.

Bułgarska delegacja handlowa

przybyła do Warszawy

WARSZAWA

W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy bułgarska delegacja handlowa pod przew. p. Aleksiejewa Dobrego, wiceministra handlu zagranicznego.

Na lotnisku powitał delegację wiceminister Handlu Zagranicznego ob. Czesław Bajer w otoczeniu wyższych urzędników ministerstwa Handlu Zagranicznego i Spraw Zagranicznych. Obecny był również ambasador Bułgarskiej Republiki Ludowej dr Christo Janakijew Bałjew wraz z pracownikami ambasady.

928 tysięcy mieszkańców Berlina wypowiedziało się przeciw remilitaryzacji Niemiec zachodnich

BERLIN

Jak donosi agencja ADN, komitet bojowników o pokój, działający na terenie wielkiego Berlina, podał do wiadomości, że do dnia 8 stycznia petycje protestu przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich podpisało przeszło 928.000 mieszkańców Berlina.

Ludność Włoch protestuje przeciwko „podróżom” Eisenhowera po Europie

RZYM

We Włoszech odbywają się w dalszym ciągu manifestacje przeciwko podróży Eisenhowera po Europie. W Pescara w licznych fabrykach przerwano pracę na znak protestu przeciwko zamierzeniom „obcego generała”. Komitet prowincjonalny bojowników o pokój w Terni przesłał do ambasady amerykańskiej w Rzymie telegram, który stwierdza m. in.:

„Obywatele Terni, którzy pamiętają 105 nalołów amerykańskich na nasze miasto, zwracają Eisenhowerowi uwagę, aby nie liczył na to, że uzyska poparcie włoskiej opinii publicznej dla swych agresywnych planów”.

Kierownictwo związku kobiet włoskich wystosowało apel do wszystkich kobiet, aby „poinformowały obcego generała, że nigdy nie dadzą swych synów, mężów, ojców, braci na nową rzeź”.

Delegacje młodzieżowe zwróciły się do dyrekcji kinoteatrów rzymskich domagając się, by zaprzestano wyświetlania filmów propagujących wojnę.

Eisenhower zwiedza swe „atlantyckie posiadłości”

HAGA

Kontynuując swą „podróż inspekcyjną” po krajach marshallowskich, Eisenhower przybył z Brukseli do Hagi.

W Brukseli Eisenhower wydał rozkaz podporządkowania wojsk belgijskich swemu naczelnemu dowództwu. Belgijska opinia publiczna dowiedziała się z oburzeniem, że wojska belgijskie mają znaleźć się pod komendą obcego generała.

W Hadze Eisenhower podjął rozmowy z holenderskimi ministrami i generałami.

Rozczarowania Achesona



Rys. Stefan Brzozowski

Imperialistów dobrana graja
Pragnie podrzucić kukulce jaja.
Lecz na ten kawał nikt się nie bierze,
Bo to są jaja — mocno nieświeżeli..

Elc.

Potworne okrucieństwa siepaczy amerykańskich w Korei

PHENIAN

Agencja Nowych Chin ogłasza korespondencję swego specjalnego wysłannika w Korei o bestialstwach popełnionych przez zbior Mac Arthura w Phenianie.

Całe miasto — pisze korespondent — pokryte jest masowymi grobami patriotów koreańskich. Od chwili wywołania Phenianu trwają prace nad wykopywaniem ciał zamordowanych. Dotychczas wydobyto już zwłoki 15 tys. osób.

Rzeź patriotów koreańskich odbywała się na rozkaz wywiadu amerykańskiego, który dla wykonywania egzekucji posługiwał się żandarmami Li Syn-mana. Listy osób „podejrzanych” przygotowane były na długo przed wtargnięciem armii amerykańskiej do miasta.

Korespondent agencji chińskiej w dalszym ciągu podkreśla, iż przed wycofaniem się z Phenianu Amerykanie rozstrzelali wszystkich więźniów i przytaczają swoją rozmowę z patriotą koreańskim Kim Chung-chai, który cudem uniknął takiej śmierci. Kim Chung-chai, podobnie jak i tysiące innych Koreańczyków, poddany został straszliwym torturom. Oprawcy Li Syn-mana powiesili go za przeguby rąk i smażyli pretami, a następnie w czasie trasa- skającego mrozu rozegrali do naga i wrzucili do piwnicy, skąd wyzwoliło go dopiero nadejście wojsk ludowych.

Rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie

PARYŻ

Na ostatnim posiedzeniu gabinetu pod przewodnictwem prezydenta Auriola rząd francuski postanowił mianować ambasadora w Madrycie.

Stanowisko to zajmie Bernard Hardion, dotychczasowy chargé d'affaires. W ten sposób rząd francuski, który już od dawna, wbrew uroczystej uchwale ONZ, nawiązał kontakty z madryckim reżimem faszystowskim, przechodzi obecnie już bez żadnych ostrożności do pełnych stosunków z tym reżimem.

Wyżsi dostojnicy kleru słowackiego usiłowali obalić ustrój ludowo-demokratyczny w Czechosłowacji

Proces biskopów katolickich w Bratysławie

PRAGA

10 stycznia rozpoczął się przed sądem państwowym w Bratysławie proces przeciwko dwóm dostojnikom kościoła katolickiego w Słowacji oraz biskupowi kościoła grecko-katolickiego.

Na ławie oskarżonych zasiadli: Jan Vojtaszek biskup spiski, Michał Buzalka biskup bratysławski i Paweł Gojdzic grecko-katolicki biskup Preszowa.

W pierwszym dniu procesu odczytany został obszerny akt oskarżenia, z którego wynika, iż zarówno biskupi Vojtaszek i Buzalka, jak i biskup preszowski Gojdzic dopuścili się zbrodni zdrady i szpiegostwa i przy pomocy reakcyjnych elementów słowackich i międzynarodowych usiłowali obalić ustrój ludowo-demokratyczny w Czechosłowacji.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, zeznawał oskarżony Jan Vojtaszek.

Przyznał się on, że jako przedstawiiciel partii Hłanki brał czynny udział w polityce rozbiwania Republiki Czechosłowackiej. Uczestniczył on aktywnie w utworzeniu tzw. „państwa słowackiego”, którego politykę popierał gorąco od początku do końca. W tzw. „państwie słowackim”, kreowanym przez hi-



Zbirowa odstawa zboża z Suloszowej do magazynu GS

„Literaturnaja Gazieta” o ostatnim orędziu Trumana

MOSKWA

„Literaturnaja Gazieta”, komentując w obszernym artykule orędzie Trumana zwraca uwagę na znamienne tło, jakie zainscenizowano po to, by nadać odpowiednią oprawę temu „dokumentowi”.

Truman osobiście ogłosił w kongresie swe orędzie — pisze „Literaturnaja Gazieta”. W czasie jego przemówienia Kapitol otoczony był eskortą żołnierzy trzymających broń w pogotowiu. W kongresie roflo się od policjantów w mundurach oraz szpicliów w ubraniach cywilnych.

Trudno sobie wyobrazić — kontynuuje „Literaturnaja Gazieta” — bardziej obłudny, fałszywszowski dokument, aniżeli, ostatnie orędzie Trumana, prowokacyjnie żonglujące słowami: „pokój, wolność, niezależność, prawo, sprawiedliwość”. Truman usiłował przy pomocy tej frazeologii i oczyszczających napaści na ZSRR „usprawiedliwić” wściekły wysióg zbrojeń oraz rozszerzanie amerykańskiej agresji imperialistycznej.

Jak wiadomo, Truman zażądał w swym orędziu dodatkowych kredytów na wysióg zbrojeń w wysokości 14 miliardów dolarów, jako dodatku do przewidzianej już w budżecie obrębnej sumy 42 miliardów dolarów.

„Literaturnaja Gazieta” weka już na jawną aprobate, z jaką powitane zostało orędzie prezydenta przez Wall-Street. Natychmiast po przemówieniu Trumana kursy akcji towarów przemysłowych na giełdzie gwałtownie wzrosły. W szczególności wzrosły kursy akcji

towarzystw przemysłu lotniczego, włókienniczego, samochodowego oraz innych gałęzi przemysłu, łączących na uzyskanie nowych, intratnych zamówień wojennych.

„Literaturnaja Gazieta” stwierdza, że aczkolwiek swary między demokratami i republikanami trwają w dalszym ciągu, tłumaczyć je jednakże należy wyłącznie względami kokietyryjnymi.

Nie bacząc na wszelkie, nawet najoszczędniejsze pojedynki słowne między republikanami a demokratami, nie bacząc na wszelkie „krytyki” pod adresem Trumana — jest faktem bezspornym, że: kongres w swoim nowym składzie kroczyć będzie niewątpliwie po drodze dalszej militarzacji kraju, rozszerzenia agresji imperialistycznej, po drodze dalszego wzmagania przygotowań do nowej wojny. Albowiem panem kongresu jest oligarchia finansowa, która ma na swoim utrzymaniu zarówno republikanów, jak i demokratów.

Millionowe rzesze Amerykanów coraz lepiej zdając sobie sprawę ze zbrodniczej polityki awantur millitarnych Wall-Street i nie dadzą się zwleść kamilitwym twierdzeniem o rzekomych „pokojujnych” dążeniach amerykańskich podległych wojennych — kończy „Literaturnaja Gazieta”.

Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej na nowym etapie walki o spółdzielczość produkcyjną na wsi

Fragmety referatu I Sekretarza KW PZPR tow. Stanisława Łapota ogłoszonego na Plenum KW w dniu 11. I. 1951

TOWARZYSZE!

Mamy za sobą doświadczenia pierwszego roku wielkiego planu przemysłowego naszego kraju, planu budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Na dzisiejszym Plenum zajmujemy się przede wszystkim omówieniem sytuacji w dziedzinie rolnictwa, realizacją wytycznych V Plenum KC naszej Partii, tak w odniesieniu do bieżącej polityki naszej Partii, jak i w odniesieniu do jej walki o

przebudowę wsi o socjalizm na wsi, walki w myśl leninowsko-stalinowskiej zasady oparcia się o biedotę, umocnienia sojuszu ze średniakiem i bezwzględnej walki z bogaczem wiejskim, walki o ograniczenie i wypieranie jego tendencji eksploatacyjnych.

O tym, jakie rezultaty zdobyliśmy w minionym roku, mówi nam grucznikowa uchwała Biura Politycznego KC naszej Partii, w świetle której zanalizujemy sytuację w naszym województwie.

powodu braku budynków; trzeba temu szybko zaradzić.

Prawie wszystkie spółdzielnie, które otrzymały kredyty na inwestycje, wykorzystywały je w 93 proc., budując za nie wspólne obory i chlewnie. Kredyty zaś na wspólną hodowlę wykorzystano w 80 proc.

W rezultacie wysokich urodzajów i tych innych pracowniczych obrachunkowa w niektórych spółdzielniach produkcyjnych np. w WYSOCICACH, po spłaceniu kredytów bankowych, podatku gruntowego, po odliczeniu 15 proc. ogólnego dochodu na wspólny fundusz inwestycyjny, 5 proc. na fundusz społeczny, po odliczeniu rezerwy na nawóz i rezerwy paszowe, oraz po odliczeniu 20 proc. z pożytecznego dochodu między członków na wkłady gruntowe i 10 proc. na wkłady inwentarzowe, — wynosi około 400 zł w starej walucie. Jeszcze więcej dniówki są w LIBERTOWIE, bo wynoszą około 500 zł w starej walucie.

dach, gdzie już powstały spółdzielnie produkcyjne, ale również tam, w tych wsiach i gromadach, gdzie istnieją Komitety Założycielskie, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych, posiadających 72 traktorystów i mechaników, obsługujących 76 traktorów.

Przeszkolenie dla przewodniczących zarządów spółdzielni na 6-tygodniowych kursach ukończyło 6 osób, a 9-dniowy kurs ukończyło 47 przewodniczących; przeszkolono również 25 księgowych.

Niezależnie od tej przeszkolonej kadry spółdzielców, w toku walki o spółdzielnię produkcyjną, została wysunięta tow. SZALENIEC z Kępy na przewodniczącą PRN w Miechowie, tow. KURACH z Wysoctic, na prezesa Powiatowego Zarządu ZSCh w Miechowie, oraz dziesiątki i setki członków Partii i bezpartyjnych, kobiet i młodzieży, rozumiejących znaczenie spółdzielczości produkcyjnej, świadomie popierających i bijących się w terenie o zespoloną, wyższą gospodarkę rolną na wsi.

Temu wzrostowi kadr, wzrostowi ich świadomości i aktywności, pomogły doświadczenia kolchozów radzieckich, które zwiadcziło 49 chłopów i chłopek z naszego województwa, a także niezapomniany gościnny pobyt w naszych stronach delegacji kolchozników z ZSRR, którzy pierwsi na świecie — narodził idea Lenina-Stalina — zerwali ze starym życiem, uwolnił się od kulaka, obszarzaka, lichwiarza i spekulanta i zaczęli żyć po nowemu.

Dzięki tym osiągnięciom, coraz bardziej utrwała się przekonanie wśród pracującego chłopstwa, że spółdzielnie produkcyjne — to jest to nowe, co się rozwija i ma przed sobą przyszłość.

Rok 1951 winien być nowym, zwycięskim etapem w walce o umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych i o rozbudowę nowych spółdzielni.

rych brak na gromadzie, oraz wiele innych materiałów jak: flaneli, jedwabiu i perkału.

W gromadzie Udórz pow. Olkusz kulacy rozpuszczali plotki o braku żelaza, o tym, że jako państwo mało żelaza daje na wieś. Po zbadaniu sytuacji w tej gromadzie, okazało się, że kulacy przez kumoterskie stosunki zakupywali zawsze wszystkie żelazo z filii i później w drodze spekulacji sprzedawali biedniakom i średniakom. Np. kulak KWARTNIK, mając 3 wykute wozy, zakupił żelazo na jeszcze jeden wóz, z zamiarem sprzedania biedakom po droższych cenach. W gromadzie Brzozówka pow. Olkusz ludność zali się na stosunki panujące w GS Cianowice, Ob. SKOWYRA w rozmowie z naszym aktywistą, stwierdzając, że w GS panuje kumoterskość i przekupstwo, a jeżeli ktoś nie należący do tej paczki kumotów chce dostać towar, to musi dać łapówkę.

Czyż uporządkowanie spółdzielni zbytu, wzmocniona i rzeczywista kontrola ich pracy ze strony biedoty w postaci Komitetów Sklepowych, uczciwy rozdział towarów, żelaza, węgla, nie byłby bardziej zachęcającym przykładem w oczach chłopów do spółdzielczej formy gospodarowania?

Tymczasem my nie zajmujemy się Gminnymi Spółdzielniami, bo powiadamy, że zajmujemy się budową spółdzielni produkcyjnych.

WEŹMY KONTRAKTACJE
Widomo, że indywidualny gospodarz ma poważne korzy-

ści, wyrażające się choćby w różnicy ceny — wyższej za towar zakontraktowany, niż niekontraktowany.

Tymczasem brak należytego zrozumienia całokształtu walki klasowej na wsi, pozostawienie tej akcji żywiołowemu rozwojowi sprawiło, że zamiast tego, by przywileje kontraktacji przypadły w udziale biedocie i średniorolnym chłopom, otrzymują je kulacy, ponieważ oni stanowią najpoważniejszy procent kontraktujących. Na ogólną ilość gospodarstw od 10 do 20 ha, a więc — jak na naszym województwie gospodarstw typowo kulackich — prawie że wszyscy wzięli udział w kontraktacji trzody chlewniej. Zakontraktowali oni około 15 tys. sztuk co średnio wypadła 5-6 szt. na każdego kulaka, podczas gdy na ogólną ilość około 300 tysięcy małorolnych gospodarstw do 3 ha w kontraktacji wzięło udział zaledwie 24 proc. Jeżeli na każdego kontraktującego kulaka wypadła średnio 6 szt. to na każdego kontraktującego chłopca do 3 ha wypadła 1.1 sztuki. Czyż w takich warunkach kulak nie przechwytyje pomocy Państwa Ludowego dla wsi i nie spekuluje zbożem, zastępując się tym, że nadwyżkę u niego nie ma, bo zakontraktował żywiec? Kulacy starają się przechwyć korzyści płynące z kontraktacji roślin, uprawiające przy tym często sabaoty. Czy w ten sposób realizuje się polityka ograniczenia i wypierania kulaków?

Nasze niewątpliwe osiągnięcia

Otóż w ogólnym bilansie całego kraju — 2.200 spółdzielni produkcyjnych — udział naszego województwa wyraża się w 52 spółdzielniach produkcyjnych, z czego większość, bo 47, powstało i przystąpiło do wspólnych zasiewów dopiero jesienią ubiegłego roku.

Jak z tego wynika, dla naszej organizacji szczególnie rok ubiegły ma kościsne znaczenie. Gdy w tym czasie, w gruncie rzeczy, ruch spółdzielczości produkcyjnej zaczyna się rozwijać, przestaje być tylko hasłem propagandowym, a staje się — jak mówi tow. Zambrowski — „praktyczna sprawa samych mas chłopskich”.

I choć spółdzielnie nasze ogarniają zaledwie 1.302 gospodarstw, co stanowi 0.31 proc. ogólnej ilości gospodarstw w województwie, to i u nas — podobnie jak w całym kraju — te spółdzielnie, które już wspólnie zbierały swoje plony i obecnie dokonują podziału swych dochodów, mają poważne osiągnięcia, szczególnie na odcinku wydajności z hektara. Wskazują na to wskaźniki na LIBERTOWIE, gdzie spółdzielnia zebrała 22 q pszenicy z ha, a gospodarze indywidualni w tej samej gromadzie 17 q, WYSOCICIE, które zebrały 23 q pszenicy z ha, żyta 19 q z ha, indywidualni zaś pszenicę 17 q, żyta 16 q, oraz na DANKOWICIE, które dały 21 q pszenicy z ha, podczas gdy gospodarze indywidualni 17 q.

Jak widać z powyższego, wymienione spółdzielnie produkcyjne zbiory z hektara posiadają wyższe od 4 do 6 q, niż chłopcy w tych gromadach, siedzący na swojej indywidualnej gospodarce. Fakt ten świadczy najwymowniej o sile i wyższości gospodarki zespolonej nad indywidualną i musi trafić do świadomości okolicznych chłopów, niezdecydowanych jeszcze wejść na drogę spółdzielczości produkcyjnej. Zrozumieją oni, że wyższe plony zebrane w zespolonej gospodarce miały swe źródło w tym, że spółdzielnie produkcyjne mogły w oparciu o mechanizację, w oparciu o pomoc POM-ów lepiej uprawiać rolę, wprowadzać lepszą organizację pracy na roli, stosować nowoczesną technikę robót, czego nie są w stanie uczynić gospodarze indywidualni.

Ponadto spółdzielnie przerzwały szereg poczynań w kierunku uprzedzenia organizacji pracy w spółdzielni. Ma to kościsne znaczenie nie tylko dla tych spółdzielni, które już w roku tym dzieła swoje dochody, ale również dla tych, które dzielnie będą w roku bieżącym, dlatego że dochody zależą od pracy, od dobrej organizacji pracy. Dlatego niezmiernie cennym jest to, że nasze spółdzielnie stosują dniówkę obrachunkową od samego początku swego istnienia.

Szereg spółdzielni ma poważny dorobek w dziedzinie hodowli, tak np. spółdzielnia DANKOWICE, która posiada już obecnie we wspólnej oborze 33 krowy, z czego 20 już się spłodziła, a także chlewnie chlewniej 18 sztuk, LIBERTOWIE po-

siada 13 krowi i 24 sztuk trzody chlewniej. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że spółdzielnia PRZECISZÓW, która przystąpiła do wspólnych prac dopiero w jesień, ma już 15 krowi i 18 sztuk trzody chlewniej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że na odcinku rozwoju wspólnej hodowli spółdzielnie mają duże trudności z

W ostrej walce z wrogiem klasowym rosną kadry nowej wsi

Ilustracją mocy i żywotności naszego ruchu spółdzielczego jest fakt, iż powstał on, wyrastał i nadal się rozwija w ostrej walce z wrogami klasowymi, z kulakiem, który stawiał i w dalszym ciągu stawia zakieśły opór rozwojowi spółdzielczości produkcyjnej. Czyni on wszystko, aby zahamować, osłabić przebudowę naszej wsi. Ucieka się do różnych metod i form walki o utrzymanie swoich wpływów na wsi, wykorzystuje nieświadomość pracującego chłopstwa, przyzwyczajenie do indywidualnego gospodarstwa, jego konserwatyzm i lęk przed nowościami, usiłując podnieść wahania i osłabić sojusz robotniczo-chłopski. Niekiedy — gdy zachodzi tego potrzeba — wnik przyodziewa owczą skórę, by zmilił czułość biednego chłopca, występuje w obronie „interesów całej wsi”. Szczególnie

ujawniło się to w akcji skupu zboża, gdy kulak wdzierał się do „trójek” i na zebraniu mówił nie o tym, że jemu dużo przydzielili, lecz że „za dużo przydzielili całej wsi” i apelował do chłopów: „brońmy się razem”, co faktycznie oznacza brońcień jego kulackich interesów. Lekroć organizacje partyjne wyznają się na tej spekulacji i obłudzie kulackiej i demaskują jej kłamliwość w oczach biedoty i średniorolnych chłopów, zawsze kulak zostaje izolowany. Pracująca wieś przechodzi w ten sposób wielką szkołę walki klasowej i zbliża się swą świadomością do ruchu spółdzielczości produkcyjnej.

W tej właśnie walce o spółdzielnię produkcyjną i w naszym województwie wyrósł nowy aktyw wiejski, któregośmy przed tym nie posiadali. Aktywni wyrósł nie tylko w groma-

Wszystkie dźwignie walki klasowej w służbie spółdzielczości produkcyjnej

Trzeba stwierdzić, że obok osiągnięć omówionych wyżej, nie ustrzegliśmy się od błędów w naszej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej. Widzimy to lepiej i ostrzej w świetle uchwały Biura Politycznego KC, w świetle jej krytycznej analizy.

Uchwała Biura Politycznego KC w części krytycznej mówi: „Najpoważniejszą słabością w pracy partyjnych organizacji w dziedzinie spółdzielczości produkcyjnej jest oderwanie walki o rozwój spółdzielni produkcyjnych od aktualnych zagadnień gospodarczych wsi. Oderwanie to przejawia się w niedostatecznej mobilizacji małorolnych i średniorolnych chłopów wokół takich spraw, jak pomoc sąsiedzka, skup zboża, kontraktacja, podatek gruntowy, praca Komitetów Członkowskich przy SOM-ach i przy sprzedaży towarów przez Gminne Spółdzielnie, w niedostatecznym uaktywnieniu w tych akcjach biedoty i izolacji kulaka”.

Istotnie, towarzysze, budowę spółdzielni produkcyjnych rozumielśmy czapnie, odrywając je od tych dźwigni, które przecież mają za zadanie wspomóc pracującemu chłopstwu doprowadzić je do spółdzielni produkcyjnej. Np.

WEŹMY SKUP ZBOŻA
Towarzysze z Miechowa tłumaczyli samokrytycznie: tak jest, zaniechaliśmy skup zboża, gdyż zajmowaliśmy

się organizowaniem spółdzielni produkcyjnych. Mówili tak jakby skup zboża nie miał żadnego związku z walką o spółdzielnię i na odwrót. Czyż można, towarzysze, organizować spółdzielnię produkcyjną bez rezerw zbożowych, bez zlamania oporu i spekulacji na zbożu kulaka? Przecież jeśli kulak nie oddaje zboża to znaczy, że posiada możliwość manewrowania nim i wpływu na biedotę, która powinna go zdemaskować — i odizolować, bez czego nie do pomyslenia jest organizowanie spółdzielni produkcyjnej.

Jeśli bliżej przyjrzymy się przebiegowi walki o planowy skup zboża to widzimy, że plan na gromadzie jest często wypaczony. Zamiast tego by kulacy wnosili więcej zboża, obserwujemy, że na skutek niedostatecznego zajmowania się przez nasze organizacje tą sprawą, kulacy przezcałują nadwyżki na biedotę i średniorolne chłopstwo, a sami uchylają się od sprzedaży zboża. Np. kulak wiejski w gminie Uście Sołne, nieaki SŁOWIK zamurował około 80 q zboża, a w wsi Koryczany pow. Olkusz znalazłono u dwóch kulaków 100 q zakopanego zboża mimo, że zboża według planu państwa nie dostarczył. Kulacy zalegają również w wpłacie zboża za podatek gruntowy, która wynosi 0.804 ton w województwie, nie mówiąc już o deklarowaniu zboża, z czego — szczególnie tam, gdzie słabo zaktywizowani są chłopcy małorolni — kulacy wprost kupi,

Tak więc organizować spółdzielnię produkcyjną, to znaczy walczyć o terminową i planową dostawę zboża, demaskować opierającego się kulaka, łamać jego opór przez zorganizowany nacisk biedoty i średniorolnych chłopów.

WEŹMY NP. GMINNE SPÓDZIELNIE ZBYTU I ZAOPATRZENIA

Co z tego, towarzysze, że Komitety Sklepowe na ogół są dobrze dobrane klasowo, skoro są często nieżywotne, bo tak często chłopcy, kiedy mówimy im o spółdzielczości produkcyjnej, powiadają: „Widzimy, jak się rządzą spółdzielnie zbytu, biedny nie może dostać towarów deficytowych a rządzą w nich kumotry i bogacze”. I nie rzadko chłopcy ci mają rację. Np. Gmina Spółdzielnia w Prandocinie ma stałe manka, nie rozprawa o towarów do sklepów, przetrzymując towary w magazynach, co w rezultacie doprowadza do zamrażania funduszy obrotowych. — Podstawowa Organizacja Partyjna w tej spółdzielni słabo walczy z tą szkodniczą i kompromitującą spółdzielczością działalnicią, nie mobilizuje komitetów członkowskich i Gminnej Rady Kontrolnej.

A oto inny przykład: biedota z gminy Kozłów pow. Miechów często skarżyła się, że filii, to okazało się, że sklepowy ukrył 500 kg gwoździ, któ-

Aktywizujmy biedotę do walki z kulackim wyzyskiem

Ważymy np. ustawę o odciążeniu, która upoważnia biedotę i średniorolnych chłopów prawnie spłacić zaciągnięte u bogaczy większe długi nie tylko w gotówce, ale i w naturze czy w odrobkach w jednej trzeciej należnej wartości. To znaczy w przeliczeniu za 100 starych zł i zł nowy.

A jak wygląda ta sprawa w praktyce? Nie dotarła ona jeszcze do świadomości mas chłopskich, nie ma sygnałów, ażeby czuć było aktywizację mas chłopskich dookoła tej poważnej ugi dla biedoty. Na odwrót — z końcem grudnia wysłaliśmy ekipę towarzyszy z KW na kilka gromad, ażeby ustalić, jak chłopcy reagują na ustawę, wysłondować jakie jest zadłużenie, w czym ono się wyraża.

Okazuje się, że nie tylko towarzysze ci nie uchwycili form zadłużenia biedoty w odniesieniu do bogaczy i faktów osmielenia się biedoty i korzystania z jej z ustawy, lecz spotkali fakty wykorzystania ustawy przez bogaczy przez wypłacanie za prace biedocie, jak i innych należności według relacji i z za 100 zł. Oto fakty: w Książu Małym kulak Mieczysław KROCHMAL, posiadacz 15 ha ziemi, pracujący u niego Marja BOGUSZ, której mąż zginął z rąk bandytów, nie ubezpieczył, nie wypłacił jej również wynagrodzenia; wynagrodzenie jej wynagrodzenia przez sąd w sumie 25 tys. złotych w starej walucie do dziś dnia nie uregulował, proponując wypłatę w relacji 1 za 100 zł w nowej walucie.

W tejże samej gromadzie kulak Stanisław Kozik obywatel Kapacz Janinie, której zalegał za pracę przy żniwach i wykopkach zapłacił 4 zł za dniówkę, pomimo że w starej walucie miał jej płacić 500 zł, a więc nie zapłacił jej nawet 1 za 100.

O czym świadczy ta bierność biedoty i aktywizacja kulaka na tym odcinku? O tym, że do świadomości biedoty nie dotarł sens ustawy, świadczy o dużej

jeszcze zależności biedoty na wsi od kulaka, któremu nie chce się ona narazić, nie czując oparcia i pomocy z naszej strony. To osmielenie i obawa, ażeby nie stracić „łaski” wyświadczanej „przysługą” kulaka utrudnia nam walkę o spółdzielnię produkcyjną. To jest chyba bezsporne.

A przecież jest tyle okazji do aktywizowania biedoty i dopomożenia jej w uwolnieniu się od „opieki” kulaka, a tym samym do izolowania go od wpływu na wieś, wzmocnienia pozycji biedoty i średniorolnego chłopca na wsi. Niestety do dnia dzisiejszego słabo opieramy swą pracę na wsi o biedotę wiejską. Mówi o tym uchwała Biura Politycznego KC:

„Wiąże się to z niedostatecznym przeprowadzeniem całokształtu pracy partyjnej na wsi leninowskiej zasady oparcia się mocnego na biedocie, osiągnięcia porozumienia ze średniakiem i nie przerywania ani na chwilę walki z kulakiem”.

Nieprzebrnięcie tej zasady w całokształcie codziennej, praktycznej roboty na wsi, jest niebezpieczne — jak widzimy — ze względu na silne jeszcze zakorzenione wpływy kulaków. — Poprawa w tej dziedzinie jest niewidoczna.

Wynika z tego, że formula Lenina nie jest zrozumiana przez aktyw partyjny. Najlepiej — obok szeregu innych przykładów — ilustruje to fakt, że w gromadach, w których istnieją spółdzielnie produkcyjne, na 4303 małorolnych do 2 ha zaledwie 572, czyli 13 proc. biedaków w tych gromadach należy do spółdzielni produkcyjnej.

Te przykłady, jak i fakt, że w naszej organizacji partyjnej stanowczo za mało jest biedoty (gdź liczbą jest słabo zaledwie 6648 chłopów do 3 ha), oznacza, że z biedotą u nas jest niedobrze.

Towarzysze Stalin uczy: „Jeśli z biedotą jest u nas kiepsko, jeśli biedota (Ciąg dalszy na str. 4)

Zadania wojewódzkiej organizacji partyjnej na nowym etapie walki o spółdzielczość produkcyjną na wsi

Dalszy ciąg referatu I sekretarza KW PZPR tow. St. Łapota

(Ciąg dalszy ze str. 9)

nie przedstawia zorganizowanego oparcia władzy radzieckiej, kulak czuje się silniej a średniak waha się w jego stronę. I odwrotnie jeśli z biedotą jest u nas dobrze, jeśli biedota przedstawia zorganizowane oparcie władzy radzieckiej — bogacz wiejski czuje się osaczony a średniak waha się w stronę klasy robotniczej.

Dotychczas nie praktykowaliśmy żadnych form pracy z biedotą — czy to w ramach partyjnych, czy też przez Zw. Samopomocy Chłopskiej, to znaczy, nie zbieraliśmy wyłącznie biedoty dla omawiania z nią polityki naszej Partii i władzy na wsi. Nie wdrażaliśmy biedoty do udziału w akcjach politycznych, gospodarczych, do walki z bogaczem wiejskim,

wet w spółdzielni, jak to miało miejsce w nowosądeckim, w spółdzielni Złockie, gdzie na skutek ingerencji towarzyszy z KP trzy razy zmienia się przewodniczącego, nie pytając o zgodę, nie pytając się zdania członków spółdzielni, co jest rzeczą niedopuszczalną. W ten sposób członek spółdzielni traci poczucie członkostwa, skoro pozbawia się go praw zastrzeżonych statutem, przekreśla się w ten sposób samorząd, jaki stanowi zrzeszenie, podważa demokrację wewnątrz spółdzielni, zamiast ją umacniać. Nie jest to bynajmniej słuszne, nie jest to pomocą dla spółdzielni produkcyjnych i dla ich powstawania. Tu szczególnie obserwujemy brak zainteresowania ze strony ogółu partyjnych, które pozostawiają spółdzielnie nieokreple gospodarczo i politycznie własnemu losowi.

W tych wsiach, gdzie powstały spółdzielnie produkcyjne nie udało nam się doprowadzić do tego, by organizacje partyjne kierowały politycznie pracą i walką w spółdzielni. Zdać się zauważyć to, że organizacja partyjna jak gdyby w spółdzielni nie istniała, roztopiła się w niej, nie umie ustawić pracy i roli organizacji partyjnej. Nie widać też dostatecznej pracy Podstawowych Organizacji Partyjnych nad przekonywaniem członków Partii do spółdzielni, gdyż 50 procent członków Partii w gromadach, gdzie istnieją spółdzielnie produkcyjne gospodarzy indywidualnie.

Widzimy więc, że po zorganizowaniu spółdzielni praca dopiero się zaczyna, a nie kończy.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że zdarzają się wypadki komenderowania chłopami, na-

nie najlepsza, a od niej przecież zależy w dużym stopniu to, czy POM będzie spełniał rolę mu wyznaczoną.

Biuro Polityczne KC postanowiło powołać Wydział Polityczny w POM-ach, zadaniem których będzie nie tylko praca polityczna w samych POM-ach, ale i we wsiach spółdzielczych znajdujących się w zasięgu obsługi POM-u. Pomysłane to jest tak, że poza pracą polityczną z członkami Partii, ZSL-u, ZMP, organizacją kółką, bezpartyjnymi, Wydz. Polityczny POM „będzie miał zadanie — niezależnie od wymierzonych — pracę z Podstawowymi Organizacjami Partyjnymi i będzie wspólnie z Komitetem Gminnym pracował wśród członków Partii, obsługując organizacje partyjne na gromadach”.

Znaczy to, że Wydz. Polityczny POM będzie poważnym partyjnym ogniwem podlegającym KP, które prowadzić będzie partyjną robotę z organizacjami gromadzkimi, szkolnymi partyjnymi, oraz pracę z bezpartyjnymi.

Uchwała Biura Politycznego KC przy obsadzeniu politycznymi pracownikami przewiduje posłać 1000 robotników metalowców, wysoko kwalifikowanych na stanowiska starszych mechaników, oraz kierowników warsztatów.

Znany z historii WKP(b) ten okres, kiedy partia bolszewicka posyłała do MTS najlepszych przedstawicieli klasy robotniczej, ażeby i u nas POM-y stały się twierdzami sojuszu robotniczo-chłopskiego jak swego czasu MTS-y, musimy oddelegować najlepszych ludzi tak z aparatu partyjnego jak spośród klasy robotniczej. Komitety Powiatowe powinny się przygotować do tego zadania, zarówno te, które będą wysyłać ludzi, jak i te, która będą ich przyjmować. Dlatego też np. KP Miechów czy Dąbrowa Tarnowska, które nie posiadają przemysłu, dużych fabryk, winny przygotować odpowiednie warunki, jak mieszkania, dla tych, którzy przyjadą do nich do POM-ów z powiatów przemysłowych. Doświadczenia pod względem dbałości o ludzi, o ich warunki, mamy nieszczęśliwie. Nieraz będziemy posyłać ludzi z klasy robotniczej do pracy w POM-ach, gdyż POM-ów i spółdzielni będzie coraz więcej, będziemy posyłać ludzi do pomocy w pracy propagandowej, uświadamiającej ludzi z aktywności robotniczej z miast Krakowa i z innych ośrodków robotniczych, gdyż ta pomoc w kadrach jest konieczna.

Oto co mówi Tow. Berut:

„Przygotowanie kadr fachowych dla rolnictwa spośród młodzieży wiejskiej, oraz zasilenie tych kadr do świadczących i zahartowanych politycznie działaczami robotniczymi — to jedno z decydujących form pomocy Państwa i klasy robotniczej dla chłopstwa pracującego w wielkim procesie socjalistycznej przebudowy wsi”.

Nowy typ statutu spółdzielni

Następnie uchwała Biura Politycznego KC wprowadza jeszcze jeden typ statutu spółdzielczego „Rolnicze Zrzeszenie Spółdzielcze”. Dotychczas największą ilość spółdzielni w kraju została zorganizowana w oparciu o statut typu III-go, bo 1.275, 649 spółdzielni II-go typu i 276 spółdzielni I-go typu.

W naszym województwie sytuacja przedstawia się nieco inaczej. Zdecydowana przewaga ma typ II-gi, bo 48, na 33 spółdzielni typu III-go i 1 spółdzielnia typu I-go.

Można to objaśnić tym, że pierwsze spółdzielnie powstają tam, gdzie znajdują się grupy ludzi bardziej dojrzałych i dających do wyższego typu. Ale

nadto statut przewiduje — w trosce o rozwój gospodarki społecznej — że 10—15 proc. przychodu spółdzielni przeznaczają się na budowę obór, chlewni i zakup inwentarza. Członkowie mogą — jeśli tego chcą — od-

sprzedać swój inwentarz spółdzielni. 80 proc. podzielnego dochodu przeznaczają się na rozliczenia z członkami według pracowanych dniówek, a 20 proc. wypłaca się zależnie od wkładu ziemi.

Będziemy ściśle realizowali uchwałę Biura Politycznego

Reasumując trzeba stwierdzić, że wykonywać doniosłą uchwałę Biura Politycznego KC w sprawie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i POM-ów to znaczy zajmować się:

po pierwsze — całościowo — kształtem zadań Partii i Rządu na wsi. To znaczy systematycznie realizować akcję skupu nadwyżek zbożowych oraz podatek gruntowy przy udziale samych mas pracujących na wsi w walce z kulakiem. To znaczy wzmocnić kontrolę pracy Gminnych Spółdzielni zbytu i zaopatrzenia przez aktywizację biedoty w Komitetach Sklepowych, eliminując kumotrów — bogaczy wiejskich, nie dopuszczając do takiego rozkładu towarów deficytowych, który by krzywdził biedotę. To znaczy kontrolować i regulować stały przebieg kontraktacji w ten sposób, by nie pozwolić przechwytywać przywilejów z tytułu kontraktacji wyłącznie bogaczom wiejskim, przez ogarnięcie szerszego ogółu biedoty i małorolnych chłopów kontraktacją tj. umową handlową z państwem. To znaczy przeprowadzić akcję oddziaływania się biedoty od kulaków, przez wytworzenie atmosfery pewności i wiary biedoty wiejskiej, że jej sprawy broni Partia i Ludowe Państwo, ośmielając ją wobec kulaków tak, ażeby wyprostowała ona kark przed wyzyskiwaczami i demaskowała ich obłudę, wyzysk i kłamliwą propagandę. To znaczy widzieć w każdej chwili tych prac związek z walką o spółdzielnie produkcyjne z walką której nie da się oddzielić od całości spraw i zadań polityki Partii na wsi.

Po drugie — to znaczy, że nasza robotę trzeba silniej oprzeć o biedotę wiejską przez organizowanie rebran — niezależnie od innych — specjalnie biedoty wiejskiej, oraz przez inne formy, które życie nam podsuwa. Tylko wtedy przyłączymy na naszą stronę, na stronę klasy robotniczej, średniaka i odzwołujemy kulaka, jeśli biedota w praktyce i rzeczywistości będzie naszą oporą na wsi.

Po trzecie — to znaczy zerwać ze szkodliwą praktyką łamania zasady dobrowolności przy tworzeniu spółdzielni produkcyjnych, ze stosowaniem jakiegokolwiek przymusu, nacisku, presji, wyrażających się przy pomiarach gruntów, w przetrzucaniu i to małorolnych, na gorsze grunta, czy też straszeniem pozbawienia pracy, nekaniem permanentnymi zebraniem, fałszywie pojętą propagandą, czy też obliczkami, zerwać z zastępowaniem pracy polityczno-masowej, metodami administracyjnego nacisku. To znaczy prowadzić cierpliwie, systematycznie robotę wyjaśniającą w stosunku do biedoty i średniego chłopca i łamać opór i wypierać wpływy kulaka na wsi. Lewackie awanturnictwo, to wynik niewiary w siły klasy robotniczej i pracującego chłopstwa i uleganie drobnohulawczącej ideologii niedoświadczonych i oportunistów w praktyce, podważający linie Partii i

oddalający chłopstwo od zrozumienia istoty spółdzielczości produkcyjnej, to podważanie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Znacząco walczą aktywnie z tego rodzaju przejawami i aktywistami, którzy dopuszczają się stosowania metod nacisku, zwalniając ich z pracy i oddając do Kontroli Partyjnej.

Po czwarte — zamiast rejonizacji i planu ilościowego, które sprzyjały wypaczeniom i demoralizowały gromady nietypowane, trzeba przedłożyć konkretne plany roboty z Podstawową Organizacją Partyjną, aktywnym, dźwigniami, kadrami w nich pracującymi, plany szkolenia partyjnego, propagandy, aktywizacji biedoty. Trzeba przez realizację tych planów dopomóc szczególnie w terenie działalność POM, trzeba doprowadzić wieś do gospodarki zespołowej, nie narzucając jej żadnego typu, akceptując ten, który sama wybierze, popularyzując wszystkie cztery typy.

Po piąte — to znaczy oddelegować najlepszych ludzi z aparatu partyjnego i klasy robotniczej do POM-ów, do pracy w Wydziałach Politycznych i na stanowiskach starszych mechaników, kierowników warsztatów i mechaników, tworząc im znośne warunki bytowe, kulturalne, by POM-y przy ich pomocy mogły spełniać rolę im wyznaczoną.

Po szóste — to znaczy umacniać gospodarczo i organizacyjnie istniejące spółdzielnie produkcyjne przez zwiększenie ilości ich członków, spośród indywidualnych chłopów w tych gromadach, nie zapominając przy tym, że przede wszystkim należy pozyskać biedotę. Znacząco rozwinać hołdować wykorzystując kredyty inwestycyjne na budowę obór i stodoł, zwiększyć dochód spółdzielni.

Po siódme — znaczy to, że opierając naszą pracę o wytyczne uchwały Biura Politycznego KC, w którą należy uzbroid aktywność i członków Partii, winniśmy w roku 1951 tempo rozwoju spółdzielni produkcyjnych zwiększyć. Tylko lewak mógłby opuścić ręce i powiedzieć, że nic się nie da zrobić, ustępując miejsce tym, co jeszcze ulegają prawniczym oportunistom. Ale Partia nasza operując swą ocenę i wytyczne o nauki LENINA i STALINA i doświadczenia praktyczne budownictwa socjalizmu w Związku Radzieckim, wierzy w siłę klasy robotniczej, mas pracujących na wsi i siłę naszej prawdy, perswazji, w stosunku do pracującego chłopstwa; prowadząc nieprzejednaną walkę w stosunku do kulaków i wszystkich wrogów klasowych, niechybnie poprowadzi masy pracujące, chłopstwo na wsi pod kierownictwem klasy robotniczej do zwycięstwa, do socjalizmu na wsi.

W żadnym wypadku nie odstępować od zasady dobrowolności

Następnie uchwała Biura Politycznego KC z całym naciskiem mówi o wypadkach łamania przez niektóre organizacje partyjne lub aktywistów zasady dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni.

„Wielką szkodę w dotychczasowej walce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej przyniosą w niektórych powiatach ujawnione, główne nie na ziemiach starych — tendencje zastępowania systematycznej pracy masowo-politycznej przy organizacji spółdzielni produkcyjnych przez środki administracyjnego nacisku. Mimo, że tendencje te są całkowicie sprzeczne z nauką marksizmu-leninizmu o socjalistyczną przebudowę i stanowią niebezpieczny przejaw awanturnictwa politycznego — nie spotkały się one z dostatecznym odporem ze strony szeregu KW na ziemiach starych”.

Nie po raz pierwszy KC zwraca uwagę na szkodliwość łamania zasady dobrowolności i na niedopuszczalność tej praktyki. Lecz, jak widzimy na przykładach naszej organizacji partyjnej, sprawa ta nie dotarła jeszcze do świadomości wielu naszych towarzyszy. Trzeba bowiem stwierdzić, że zdarzają się u nas w praktyce wypadki nacisku administracyjnego.

W powiecie chrzanowskim we wsi Pogorzycze, towarzysze agitując za spółdzielczość produkcyjną straszili „opornych” zwołaniem z pracy w przemyśle. W powiecie Biała towarzysze dopuścili — w celu wywarcia presji na działkowców — do tzw. weryfikacji gruntów.

Uchwała Biura Politycznego KC mówi iż

„...fakty te wskazują, że niektóre organizacje partyjne nie zrozumiały, że tylko spółdzielnie tworzone na zasadach dobrowolności mogą być politycznie zdrowe, aktywne i promieniujące na niezrzeszonych chłopów. Spółdzielnie zaś powstające w warunkach naruszenia zasady dobrowolności są wewnętrznie słabe i nie stanowią zachęcającego przykładu dla okolicznych chłopów”.

Uchwała Biura Politycznego KC wskazuje, że poważnym źródłem wypaczeń w walce o spółdzielnie produkcyjne było przyjęcie metody typowania z góry pewnych gromad. Oznacza to, że sporządzanie planów ilościowych z określeniem terminów, w których powstać winny spółdzielnie, powoduje gonitwę za spółdzielnią i sprzyja wypaczeniom zasady dobrowolności.

Typowanie z góry pewnych ilości gromad zwalnia i demobilizuje organizacje partyjne jeśli idzie o walkę o spółdzielnie produkcyjne. Istotnie, w dotychczasowej naszej praktyce planowaliśmy gromady wyznaczone na spółdzielnie produkcyjne. Jesteśmy w posiadaniu takich „planów”, z których wynika typowanie określonych gromad i terminów. Na tym właśnie polega błąd, że sporządzaliśmy plan ilościowy, a nie było planu pracy, który nakreślałby jak dojść do założenia spółdzielni produkcyjnej.

Idzie o to, aby zrozumieć, że jeśli rejonizacja słuszna była na pewnym etapie, to obecnie, kiedy mamy pójść

szerszej i głębiej jest ona niesłuszna, a poza tym — jak mówiłem — nie należy planować ilościowo, bo to sprzyja i rodzi wypaczenia, nacisk, demobilizuje organizację nieobjęte „planem”. Winniśmy myśleć obecnie nad planem pracy propagandowej, uświadamiającej, wyjaśniającej, nad szkoleniem i wdrażaniem do aktywnej walki przeciwko kulakom, biedoty wiejskiej, nad planem pomocy inicjatywie oddolnej w doprowadzeniu do powstania spółdzielni w danej gromadzie.

Wracając do naruszenia zasady dobrowolności, musimy stwierdzić, że niektórzy towarzysze wciąż nie rozumieją i nie dostrzegają w tym zła. Do dnia dzisiejszego nie wyciągnięto ani jednego wniosku organizacyjnego w stosunku do tych, którzy się dopuszczali stosowania metod przymusu w stosunku do pracujących chłopstwa.

Warto jeszcze zwrócić uwagę, że zdarzają się wypadki komenderowania chłopami, na-

POM-y — bazą pracy politycznej na wsi

Przejdźmy do następnego zagadnienia, do zagadnienia Państwowych Ośrodków Maszynowych i zanalizujmy słabe strony naszej pracy z nimi.

Uchwała Biura Politycznego KC mówi, że

„podstawowym brakiem w pracy POM-ów jest znaczna rozpiętość między ich powołaną pomocą techniczną dla spółdzielni produkcyjnych, a zupełnie niedostatecznym ich oddziaływaniem politycznym i organizacyjnym”.

i że stan ten wynika z niezrozumienia przez terenowe instancje partyjne kluczowego znaczenia POM-ów powołanych do odegrania decydującej roli w umacnianiu i rozwijaniu społecznego majątku spółdzielni, w przewidywaniu indywidualistycznych nawyków u członków spółdzielni, w zaprowadzaniu socjalistycznej organizacji pracy, w podniesieniu dyscypliny pracy, w wychowaniu nowych kadr w spółdzielni.

Nasze Państwowe Ośrodki Maszynowe na ogół nieźle sprawiły się — jak to już wspomnieliśmy — z orką ziemi spółdzielczej i to jest ich zasługą, ponieważ ma to poważne znaczenie dla stanu gospodarczego spółdzielni. Ale wydaje się, że robotę swą prowadzili one jednostronnie, to znaczy spełniały rolę niezłych i dużych wypożyczalni maszyn, ale nie pomogły one — co było ich powołaniem — również politycznie i organizacyjnie spółdzielniom produkcyjnym, co z kolei musiało się odbić ujemnie na pracy technicznej i poradach fachowych, agronomicznych. Niektórzy towarzysze widzieli radzieckie stacje — MTS-y — ich rolę i troskę o kolchozy i dlatego tym łatwiej będzie im zrozumieć istniejącą jeszcze słabość naszych POM-ów. A co to znaczy w obecnych warunkach — zapytywał tow. Zambrowski — słabe oddziaływanie polityczne i organizacyjne POM-ów na spółdzielnie produkcyjne? „To znaczy — mówi tow. Zambrowski — że POM niedostatecznie pomaga

Styczeń 12 Piątek

TEATRY

Teatr Im. J. Słowackiego - niezyczny. Teatr Stary - niezyczny. Teatr Groteska - niezyczny. Teatr Młodego Widza - godz. 16:00. O krasnoludkach i sierotce Marysi. Teatr Stud'o - godz. 19:15. Sen o Goldfadenie.

KINA

Ulecha: Smialki ludzie. nadprogram: Przyjezdź. godz. 16.18.20. Wanda: Upadek Berlina. I. cz. nadprogram: Elbrus. godz. 16.18.20. Apollo: Miasto nieujarzmione. nadprogram: Czlowiek ktorego kochamy. godz. 15.45.18.20.15. Sztuka: Ludzie i myszy. nadprogram: O nowe jutro. godz. 16.18.20. Wolność: Czerwony rumak. nadprogram: Jest nas wielu. godz. 16.18.20. Warszawa: Henryk V. godz. 15.30.18.20.30. Gdańsk: Historia jednego wynalazku. nadprogram: Chrońmy zdrowie. godz. 16.18.20. Chemik: Orzeł Kankazu. I. cz. nadprogram: Oddychanie. godz. 19.

POGOTOWIA LEKARSKIE

DYZURY. We wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz przypadkach potocznych należy wzywać Pogotowie Ratunkowe PKC w Krakowie, ulica Siemiradzkiego 1, telefon 22-22 lub 211.12. Ambulatorium Pogotowia Ratunkowego PKC jest również czynne przez całą dobę. DYZURY APTEK: Rynek Gł. 45, Długa 4, Rakowicka 12, Senatorska 5, Grzegorzewska 9, Krakowska 1, Rynek Podgórski 9.

RADIO

Program na fal 199.97 m.: na dzień 12. I. 51 (piątek) Godz. 8.05: Muzyka rozrywkowa. 11.50: Głos mają kobiety. 12.15: Muzyka z płyt. 12.30: Audycja dla wst. 12.55: Na swojską nutę. 13.30: Audycja dla klas I-II. Najładniejsze - słuchowisko. 13.50: Muzyka kompozytorów rosyjskich. Wykonawcy: L. Kukawska - sopran, Z. Roewner - skrzypce, A. Müller - akompaniament (Kr.). 14.20: Z cyklu: Poznajemy morze i wybrzeże - pogadanka pt. Ląd blisko Z. Grabskiego. 14.50: Muzyka pod dyr. Wastaka. 15.30: Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50: Z cyklu: Zdobywca socjalne Planu 6-letniego - Na czasach w Zakopanem - reportaż K. Kowickiego (Kr.). 16.00: Delibes: Fragmenty z baletu „Sylwia” (Kr.). 16.20: Skrzynka Wszelchnicy Radiowej (Kr.). 16.35: Aud. dla świetlic dziecięcych „W naszym Grzędzie”. 17.15: Muzyka pod dyr. Ciukszy. 18.00: Dziennik krakowski (Kr.). 18.10: Muzyka rozrywkowa (Kr.). 18.30: Plan pracy oświatowej i kulturalnej M. R. N. na rok 1951 - felieton w opracowaniu red. M. Stattera (Kr.). 18.40: Pieśń kompozytorów polskich wykona Z. Wunsch Pawlikowska, akompaniuje Zb. Jezewski (Kr.). 19.20: Muzyka. 20.30: Koncert dla przedowników nauki. 21.30: Muzyka i aktualności. 22.00: Audycja literacka - satyryczna. 22.15: Koncert z Budapesztu. 23.10: Muzyka poważna. Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

Zgłoszenia na dostawę ziemniaków

Powszechna Spółdzielnia Spożywców województwa krakowskiego przyjmują zamówienia na dostawę ziemniaków w okresie wiosennym od 15. IV. do 30. VI. br. Spółdzielnia obowiązuje się zaopatrzyć pracowników wszelkich zakładów pracy, urzędy, instytucje administracji państwowej, PKP, jak też stołówki, gospody i restauracje tak uspołecznione jak i prywatne. Zamówienia na ziemniaki należy składać do terenowo właściwych Powsz. Spółdz. Spoż. najpóźniej do dnia 16 stycznia 1951 roku. Zamówienia z terenu m. Krakowa przyjmuje Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krakowie, Plac Matejki 8, II p., pok. 36. Cena na ziemniaki zostanie podana odbiorcom po ustaleniu jej przez biuro Cen MHW. Szczegółowe warunki dostawy ziemniaków należy omówić bezpośrednio z odnośną Spółdzielnią.

P. C. K. szkoli siostry Pogotowia Sanitarnego i wiejskie przewodnice zdrowia

Do mieszkańców Krakowa!

Ruiny i zgłiszcza miast, wioski i osiedli Korei, niezliczone trupy barbarzyńsko pomordowanych kobiet, starców i dzieci koreańskich oskarżają krwawych najeźdźców imperialistycznych.

Mszcząc się za doznane klęski najeźdźcy imperialistyczny nie cofają się przed naśladowaniem bestialskich wzorów hitlerowskich, bombardują miasta i wsie koreańskie, dziesiątkują bezbronną ludność, masakrują kobiety i dzieci, obracają w perzynę całe osiedla, rujnują szpitale, szkoły, teatry, pomniki wielowiekowej kultury. Depczą brutalnie prawa i układy międzynarodowe osłaniając cynicznie swe zbrodnie flagą Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Bohatersko walczy z najeźdźcą w obronie własnej wolności i pokoju świata naród koreański.

Naród polski niejednokrotnie już dawał wyraz swej solidarności i sympatii dla bohaterskiego i niezłomnie walczącego o swą wolność narodu koreańskiego.

Chcąc przyjść z pomocą milionom dzieci koreańskich - bezbronnym ofiarom barbarzyńskiej agresji imperialistów - znajdującym się często bez chleba i dachu nad głową, zwracamy się do ogółu społeczeństwa krakowskiego z apelem o masowe składanie podarków dla dzieci koreańskich.

Każda matka w Krakowie pamięta straszliwy los dzieci polskich podczas wojny i okupacji hitlerowskiej, każda matka polska przyjdzie z pomocą dzieciom koreańskim.

Każdy Obywatel Krakowa i cała młodzież przyczynią się swoją pomocą i darem do ulżenia cierpieniom naszych koreańskich sióstr i braci.

Jesteśmy przekonani, że zainicjowana akcja zbierania podarków dla dzieci koreańskich zostanie podjęta z entuzjazmem przez wszystkie organizacje polityczne, społeczne i zawodowe - dotrze ona na pewno do wszystkich polskich serc i w praktycznym wyniku pozwoli otrzeć niejedną łzę, uchronić od zimna niejedną sierotę.

Pomoc, udzielona dzieciom walczącego narodu koreańskiego, to nasz protest przeciw barbarzyństwu imperialistów, to nasz wkład w walkę światowego obozu pokoju przeciwko podlegaczom wojennym!

Przewodniczący Miejskiego Komitetu Obronców Pokoju MARCIN WALIGÓRA

Wielkim zainteresowaniem budowniczych Nowej Huty cieszy się nowootwarta Wystawa Racjonalizatorstwa i Modernizacji

Wystawa Racjonalizatorstwa i Modernizacji w Budownictwie, która oglądaliśmy niedawno w Krakowie, przeniesiona została ostatnio do Nowej Huty, na odcinek robót AO.

O zainteresowaniu wystawą świadczy fakt, że w dniu otwarcia zwiędziło ją przeszło 700 robotników.

Przy wejściu na wystawę widnieją portrety przodowników pracy z SPB, Karola HAYTO i Stanisława FIGLA, którzy przystąpili do współzawodnicstwa o tytuł najlepszego murarza w Polsce.

Rozwieszono w poszczególnych pawilonach plany, wykresy i tablice obrazują m. in. rozwój współzawodnicstwa w poszczególnych przedsiębiorstwach, postęp warunków pracy robotnika na budowie, korzyści, wynikające ze stosowania usprawnień, wzrost kadr fachowców itp.

Ciekawie porozmieszczone modele ulepszonych maszyn, narzędzi i urządzeń zaznajamiają zwiedzających z praktycznym ich zastosowaniem.

W stojsku robót ziemnych zdjęcia i rysunki ilustrują zmchanizowaną pracę maszyn, używanych przy robotach wyko-

powych. Są one tematem żywnych rozmów robotników Nowej Huty, licznie zwiedzających wystawę. Duże zainteresowanie wzbudza model urządzenia wzorcowego warsztatu zbrojarskiego na budowie, znajdującego się w stojsku organizacji planu budowy. Model ten wzbogacony jest o pomysł racjonalizatorski ob. Henryka Targiela z PBP b, ułatwiający prostowanie stali w kregach. Zdjęcia i modele, zamieszczone w jednym z następnych stoisk, wykazują kontrast pomiędzy przestarzałym typem rusztowań drewnianych a stosowanymi obecnie zrationalizowanymi rusztowaniami metalowo-rurowymi. Do korzystania z wzorów budownictwa radzieckiego zachęca zdjęcie, znajdujące się w dziale prefabrykacji i konstrukcji, przedstawiające kombajn, przesuwany na szynach do betonowania oraz liczne fotografie, modele i projekty urządzeń, uprasniających pracę w budownictwie ZSRR. Specjalny dział poświęcony jest zagadnieniom bezpieczeństwa i higieny pracy. Wśród polskich autorów usprawnień w zakresie robót sanitarnych i elektrycznych

spotykamy takie nazwiska, jak: Ławrynowicz, Kossowski oraz Malinowski, który m. in. ulepszył drabinkę do kabla telefonijnego. Fomyśi ten przynosił poważne oszczędności, a czas wykonania montażu skrócił o 43 godziny.

O znaczeniu usprawnień w transporcie informuje dokładnie jedno ze stoisk, gdzie m. in. znajduje się harmonogram współpracy wywrotek z koparką, wykonany przez Z. Dzielika z CZBP, przynoszący także duże oszczędności. Wśród zwiedzających zainteresowanie wzbudza model budowy obiektu fabrycznego systemem potokowym, wykazujący przebieg prac od robót ziemnych, przez szalunkowe, betonowe, montażowe, aż do ostatecznego wykończenia hali fabrycznej. Model ten wykonali bracia Grudzeń z PBP Nr 16. O tym, że nowy model przyczęsy do ciągnika pomysłu Kuchty i Jama-li zwiększa wydajność pracy w transporcie o 300 proc, przekonuje zwiedzających projekt z dokładnymi objaśnieniami, umieszczony w dziale, poświęconym zagadnieniom transportu.

Wszystkie pawilony ozdobione są portretami przodujących racjonalizatorów i modernizatorów budownictwa. Szkice i napisy, umieszczone na ścianach stoisk, tłumaczą, na czym polegają robotnicze ulepszenia, zwiększające oszczędności w materiale, umożliwiające zastosowanie mechanizacji, skrócenie czasu wykonywania robót i możliwości pracy przez cały rok.

Wystawę Racjonalizatorstwa i Modernizacji zwiedzać będą pracownicy Nowej Huty przez okres 2 tygodni. Pomoże ona im do stosowania ulepszeń, wzbogaci zasób wiadomości z dziedziny budownictwa, zachęci do dalszych usprawnień i korzystania z pomysłów racjonalizatorskich radzieckich, a tym samym przyczyni się do wzrostu rozwoju socjalistycznego budownictwa w naszym kraju.

Z.W.

Nowe osiedle mieszkaniowe i bursa dla młodzieży powstaje przy ulicy Mogiłskiej

Przy ul. Mogiłskiej w Krakowie powstaje nowe osiedle mieszkaniowe. Rosną tu też mury 3-piętrowego gmachu, w którym zamieszka młodzież ucząca się zawodu w Zakładach Nr 7.

Roboty przy budowie bursy dla młodzieży prowadzi i Oddział Krakowskiego Zjednoczenia Państw. Przedsiębiorstw Budowlanych. W gmachu, gdzie znajdować się będzie bursa, widać obszernie, jasne i wygodne pokoje, oraz dużą salę przeznaczoną na świetlicę.

Tuż obok bursy powstają bloki nowego osiedla mieszkaniowego. Przy budowie nowego osiedla mieszkaniowego przy ul. Mogiłskiej użyto po raz

pierwszy w Krakowie cegłę tzw. „warszawską” - gruzobetonową, która nie ustępuje w niczym, a nawet niejednokrotnie przewyższa swymi właściwościami cegłę zwykłą.

Założa, prowadząca budowę, osiąga doskonałe wyniki w swej pracy. Przewodzą: Tadeusz Nalepa, Tadeusz Wiśniewski, Leon Kosek, Marian Zychowicz, osiągający od 200-350 proc. normy.

Na budowie zatrudnione są również brygady młodzieżowe. Jedną z nich to brygada P. O. „Służba Polsce”, druga zaś to młodzieżowa brygada zbrojarska. Brygady wykazują duży entuzjazm do pracy oraz dobre przygotowanie fachowe.

Krakowski świat pracy dla dzieci koreańskich

Założa Spółdzielni Pracy „Estetyka” zobowiązała się do złożenia funduszy na rzecz pomocy dla dzieci koreańskich. Zobowiązanie to zostało wypełnione. Założa Spółdzielni Pracy „Estetyka”, mieszczącej się przy ul. Krakowskiej 1, wzywa do podjęcia i zrealizowania podobnych zobowiązań wszystkie Spółdzielnie Pracy, zrzeszone w Związku Branżowym Chem. Min. woj. krakowskiego.

J. P.

Zdaniem naszych korespondentów

Więszą opieką otoczyć robotnicze dzielnice naszego miasta

Nasz korespondent robotniczy tow. JÓZEF SAPEK pisze o bolączkach mieszkańców dzielnic peryferyjnych naszego miasta:

Mieszkańcy ul. Koberzyńskiej skarżą się na brak wody, zdanej do picia. Pomimo, iż jest to zabronione przez Urząd Zdrowia, mieszkańcy ul. Pychowickiej i Koberzyńskiej zmuszeni są czerpać wodę ze studzien. Zawiera ona dużo rdzy i wobec tego nie nadaje się ani do spożycia, ani do prania. Ludzie pracy kierują więc prośbę pod adresem MRN, by zbadała, jakie są możliwości przedłużenia rurociągu w b. roku celem dostarczenia wody, nadalającej się do użytku.

Mieszkańcy Borku zwracają również uwagę, że na odcinku od Zakładów Sodowych do końca linii tramwajowej przy ul. Szkolnej oraz przy ul. Szkolnej brak jest dostatecznego oświetlenia, tak, że panują tutaj przysłowiowe „egipskie ciemności”.

Dalszą bolączką są brudne, nie czyszczone fosy, do których prowadzą ścieki z budynków przy ul. Szkolnej. Także przy innych ulicach Borku Fałęckiego, jak np. przy ul. Pychowickiej, fosy są nie czyszczone od kilku lat. Należałoby więc doprowadzić je do porządku.

Dalszą poważną bolączką jest stale niedostateczna jesszcze sieć sklepów z artykułami pierwszej potrzeby. I tak daje się ona odczuwać mieszkańcom Jugowic. Pomimo, iż w Jugowicach istnieją dwa wolne lokale sklepowe PSS nie pomyślała dotąd, by założyć tutaj swoje nowe placówki. Mieszkańcy Jugowic muszą więc udawać się do Borku Fałęckiego, oddalonego o około 2 km, aby zakupić potrzebne artykuły pierwszej potrzeby.

Usunąć niedociągnięcia w komunikacji na trasie Kraków - Nowa Huta

Nasz korespondent robotniczy EDWIN MARZEC pisze: Dużo już zrobiono w tym kierunku, aby usprawnić transport i poprawić komunikację na odcinku Kraków - Nowa Huta. Niemniej jednak jest jeszcze wiele drobnych niedociągnięć lub też niewłaściwych zarządzeń, które utrudniają człowiekowi pracy dostanie się z Nowej Huty do Krakowa i odwrotnie.

Ostatnio Dyrekcja PKP Kraków bez porozumienia się z Nową Hutą nie uprzedziwszy nawet Komitetu Powiatowego PZPR Nowa Huta wycofała z linii Kraków - Nowa Huta wagony osobowe, a zastąpiła je wagonami ciężarowymi, które w okresie zimowym nie nadają się do przewożenia ludzi.

Komunikacja autobusami PKS jest dla pasażera przagnącego po godz. 22 dostać się do Nowej Huty, utrudniona. Nigdy nie wiadomo, o której godzinie autobus odjedzie i czy w ogóle odjedzie. Rozkład jazdy jest bowiem nie przestrzegany.

Bardzo poważną bolączką jest zamknięcie poczekalni PKS przy pl. Ducha w godzinach wieczornych. Poczekalnia winna być tak długo czynna, dopóki nie odjedzie ostatni wóz, przewidziany w rozkładzie jazdy. Panna deszcz, śnieg, jest zimno - pracownicy PKS grzeją się w budynku, a pasażerom każą czekać na polu i nikt nie chce dać odpowiedniego wyjaśnienia, kto polecił zamykać poczekalnię.

Ludzie pracy z Nowej Huty pragną być w Krakowie w teatrze, w kinie, na koncercie - jest to jednak utrudnione ze względu na wymienione niedociągnięcia, które należy jak najszybciej usunąć.

DOKP Kraków winna usprawnić współpracę z pocztą

Nasz korespondent robotniczy pisze:

Ludzie pracy niejednokrotnie żalą się na otrzymywanie z opóźnieniem przesyłek, a zwłaszcza paczek. Wynika to z tego, że Urząd Pocztowy Kraków 2, który rozprowadza wszystkie napływające przesyłki w woj. krakowskim, rzeszowskim i częściowo kieleckim, nie ma odpowiednich warunków do pracy na terenie krakowskiej stacji kolejowej.

Na wszystkich bowiem ważniejszych węzłach kolejowych, jak np. w Warszawie, Poznaniu itp., urzędy pocztowe dworców posiadają do swojej dyspozycji specjalne tory kolejowe, znajdujące się w pobliżu urzędu, na których można z łatwością dokonać załadunku i wyładunku paczek. Kraków ma również takie tory w pobliżu urzędu, obecnie na torach tych znajdują się wprawdzie wagony pocztowe, ale w zmniejszonej ilości, gdyż większa część tych torów zajęta jest przez salongi i inne wagony kolejowe. Ponadto wagony pocztowe są zabierane z torów pocztowych na 3-4 godziny przed odejściem pociągu i przesuwane na tory, położone daleko od stacji i niedostępne dla poczty. W tych warunkach trudno zdążyć i w rezultacie duża część ładunku pocztowego pozostaje i narażona jest na opóźnienie. To samo dotyczy i wagonów pocztowych przyjeżdżających do Krakowa, które są po paru minutach z peronów zabierane, a na tory pocztowe dostawiane do wyładowania dopiero po 3-6 godzinach po przyjeździe. W tym wypadku wyładunek doznaje opóźnienia nieraz o 24 godziny.

Liczne starania ze strony Urzędu Pocztowego Kraków i władz kolejowych, liczne konferencje, odbywane w tej sprawie, nie odniosły skutku. Kolej w dalszym ciągu zasawia tory pocztowe salonkami i innymi wagonami. Wagonów te można byłoby umieścić dogodnie na torach od ul. Pawiej. Wymaga tego sprawa terminowego dostarczania przesyłek, zabezpieczenie ładunku oraz przede wszystkim bezpieczeństwo pracowników, którzy przewożą przez tory kolejowe przesyłki.

Zagadnienie transportu i komunikacji w Planie 6-letnim ma doniosłe znaczenie i poczta jako instytucja usługowa nie może nie sprostać swoim obowiązkom. Oczekujemy więc od DOKP Kraków wyjaśnień, jak zamierza usprawnić swą współpracę z Pocztą.

MHD tworzy detaliczne punkty sprzedaży węgla

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Krakowie uducha z dniem 10 bm. 9 scych Krakowa: skład nr 1 przy ul. Zyblikiewicza 5, nr 2 przy ul. Karmelickiej 17, nr 3 przy ul. Polnej 18b, nr 4 przy ul. Plac Biskupi 3, nr 5 przy ul. Józefa 11, nr 6 przy ul. Juliusza Lea 93, nr 7 przy ul. Mogiłskwej 21/23, nr 8 przy ul. Celnej 2 i nr 9 przy ul. Kazimierza Wiskiego 22. Punkty te zostaną otworzone celem zapewnienia szerokiego dostępu do węgla.

Uwaga dziennikarzy i korespondentów robotniczych!

W sobotę, 3 bm, o godz. 19 odbędzie się w Klubie Dziennikarzy przy Pl. Kleparskim 4, kolejna „Sobota dziennikarska”, przeznaczona dla członków Zw. Zaw. Dziennikarzy i korespondentów pism krakowskich. Na program złożą się występy: Mariana Demara - śpiew, Antoniego Dobrowolskiego - fortepian oraz recytacje satyryczne Stanisława Roma. Dziennikarze i korespondenci proszeni są o punktualne przybycie.

Odpowiedzi Redakcji

OB. ANTONI DZIEJA, KRAKÓW, ORZESZKOWEJ 3/21. Nie ma żadnych widoków, aby na drodze prawnej wygrać tę sprawę i żądać tylko należy, że nie ukłonił się wcześniej poparcia szych żądań. (D-562)

OB. JAN SKALNY, KRAKÓW, SKORUPKI 26/27. W sprawie poszukiwania Waszej siostry radzimy dać ogłoszenie do Polskiego Radia. (S-5949)

OB. ST. CIFŚLA. Termin wymiany wynosi 10 dni, był więc dostatecznie długi, a w razie nieobecności w miejscu zamieszkania i istotnej niemożności powrotu, należało komuś zlecić zajęcie się tą sprawą. Obecnie nie widzimy możliwości dokonania wymiany. (C-5959)

OB. MATYŁDA KULIŃSKA, KRAKÓW. Uważamy, że ile administrator zlekkał i nie przedłożył rachunków we właściwym terminie, lokatorzy nie są obowiązani do płacenia różnicy wynikającej z przerechnowania na nową walutę. (K-5749)

UCZNIOWIE LICEUM PRZEMYSŁU METALOWEGO, KRAKÓW. Dyrekcja nie ponosi winy, interweniowała kilkakrotnie bezskutecznie w Domu Książki w Warszawie w sprawie blankietów. Nadesłano je dopiero 12 X 1950, ale bez świadectw końcowych i dyplomów egzaminów. W sprawie tej interweniuje w Warszawie. (U-5502)

OB. WALERIA GANDERA, KRAKÓW, BERKA JOSELEWICZA 7. MRN w Stalowej Woli powiadamia nas, że wysłała już akt zejścia męża. Zwłoka w załatwieniu spowodowana została chorobą urzędnika Stanu Cywilnego oraz nawalaniem pracy. (G-6074)

OB. JANINA KORZENIAK, WOLA JUSTOWSKA, ALEJA KASZTANOWA 4. W Waszej sprawie interweniowałem. Jak nas informuje kierownik Referatu Kwaterunkowego — z mieszkania zostaliście usunięci tylko chwilowo, gdyż było ono potrzebne przy przeprowadzeniu spisu ludności. Otrzymaacie je z powrotem. (K-6087)

PRACOWNICY WYDZIAŁU ELEKTROTECHNICZNEGO DOXP KRAKÓW. Wyrównanie do premii — jak nas informuje naczelnik biura finansowego DOXP w Krakowie — winniście byli otrzymać około 20 grudnia ubiegłego roku. (P-5953)

RADA ZAKŁADOWA FABRYKI KARTONIAŻY — KRAKÓW, UL. DŁUGA 17. W sprawie dopłaty do biletów tramwajowych otrzymaliśmy z Krakowskich Zakładów Wyrobów Papierowych wyjaśnienie, że pieniądze zebranych na zakup biletów tramwajowych nie są żyłście w kasie fabrycznej — a mieliście czas złożyć je jeszcze 30 października do godziny 24. Skoro tego nie uczyniliście, musicie sami pokryć różnicę. (R-5947)

STAŁY CZYTELNIEK S. J. KRAKÓW, UL. RAKOWICKA. Interweniować w Waszej sprawie nie możemy, gdyż nie podaliśmy nam dokładnie swego nazwiska, tylko inicjały.

OB. ANTONINA NOWAK, POKRZYWDZONY, STAŁY CZYTELNIEK J. C., UL. BOCZNA GŁOWACKIEGO, STAŁA CZYTELNICZKA. Pieniądże te winno się zwrócić w stosunku 3:100. (A-5639, S-5630)

OB. WŁADYSŁAW TOM. W waszym wypadku wyrównanie Wam nie przysługuje. (T-6056)

OB. MARIAN FISZER, KRAKÓW, UL. 29 LISTOPADA BOCZNA 7/3. Zgł. się do Redakcji, celem omówienia poruszonych przez Was spraw. (P-5437)

OB. BEREZIŃSKA, KRAKÓW, DIETLA 68/10. Po ogłoszeniu reformy pieniężnej poczęła wypłacała pieniądze w przeliczeniu 1:100. (B-5633)

PROSZKI DO SZOROWANIA I CZYSZCZENIA

czyszczą miednicę, wanny, zlewy i kamienne podłogi. Używanie do tego celu kosztowniejszych proszków do prania jest marnotrawstwem.

1585-k

PRACOWNICY POSZUKIWANI!

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, KSIĘGOWYCH I KIEROWNIKÓW SKLEPÓW zatrudni zaraz Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Rabce-Zdroju. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego. 55-K

INŻYNIERÓW WODNYCH LUB ŁADOWYCH ewent. BUDOWNICZEGO, EKONOMISTĘ (stę) z wyższym wykształceniem administracyjno-ekonomicznym — zatrudni: **PAŃSTWOWE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT KOMUNIKACYJNYCH Nr 3, ROBOTY WODNE, GŁÓWNE KIEROWNICTWO ROBÓT W GOCZAŁKOWICACH.** Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego. Mieszkanie służbowe. Stołówka całodzienna. ZGŁOSZENIA prosimy kierować: P.P.R.K. Nr 3 GOCZAŁKOWICE, POW. PSZCZYNA. 45-K

KIEROWNIKA TECHNICZNEGO (INŻYNIERA BUDOWLANEGO), MŁODSZEGO INŻYNIERA BUDOWLANEGO, KIEROWNIKA KSIĘGOWOŚCI I SIŁY POMOCNICZE, INSPEKTORÓW BUDOWY, KALKULATORÓW TECHNIKÓW BUDOWLANYCH DO ANALIZY KOSZTORYSÓW, ST. REFER. SPRAWOZDAWCZOŚCI, PISARZY BUDOWLANYCH zatrudni zaraz Rzeszowski Zespół Budownictwa Przemysłowego Drobnej Wytwarzalności. Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej w budownictwie, przy pracach w terenie diety. Reflektujący zgłoszą się pisemnie lub osobiście do Wydziału Personalnego Zespołu-Rzeszów, ul. Hoffmannowej 5, budynku Dyrekcji Państwowego Przemysłu Miejskowego, w godzinach od 8—16-tej. 56-K

PRZETARGI

Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane Zjedn. Krakowskie, Oddział Sprzętu i Transportu w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na przewozy usługowe z dworców towarowych w Krakowie oraz miejscowości podmiejskich do miejsca budów. Wymagane jest **DOSTARCZENIE WOZU z KOŃMI, ZAPRZĘGIEM I WOZNICĄ, ORAZ ZOBOWIĄZANIE DO ZAŁADOWANIA I WYŁADOWANIA MASY TOWAROWEJ.** Wynagrodzenie zostanie ustalone wg obowiązujących norm P.K.S. na akord. Oferty należy składać do dnia 20 stycznia 1951 r. w Wydziale Transportowym Oddziału przy ul. Pawiej bocznej 8 w Krakowie. 17-K

OGŁOSZENIA DROBNE

Lokale

PRZYJMĘ na mieszkanie — starszą, zdrową kobietę za częściową pomoc w gospodarstwie. Zgłoszenia tylko z poleceniami: Kraków, Jasna 2, m. 4 w godz. wieczornych. 79

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO teczkę, metrykę ślubu, legitymację kupcecką Nr. 169 Małeczka Janina. — Zwrot za wynagrodzeniem. Batorego 19/3. 75-g

SKRADZIONO legitymację Związku Zawodowego, służbową Fornalska Maria, Kraków, Czarnowiejska 46. 74-g

ZAGUBIONO kartę rzemieślniczą wydaną przez Starostwo Powiatowe w Białej na nazwisko Lehi Stanisław. — Proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 52-k

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Katowice Nazrymski Tadeusz. 53-k

ZGUBIONO kartę rzemieślniczą Nr. 306 wystawioną dnia 18. V. 1945 na nazwisko Ignacy Müller, Jaworzno. 73-g

ZGUBIONO książeczkę wojskową RKU Wadowice oraz legitymację Związku Zawodowego na nazwisko Kaczor Karol, Chrzanów. 74-g

Skrzynka na listy — parter, Wielopole 1.

Nr tel.: 209.95

PRACOWNICY BIURA KONTROLI DOCHODÓW PKP. Po ogłoszeniu reformy pieniężnej na podstawie zarządzenia MRN, wydanego w myśl zarządzenia Ministerstwa Skarbu — pieniądze za bilety tramwajowe pobierane były w przeliczeniu 1 zł. za 1 grosz. W myśl tej uchwały, konduktorzy MKE z 50 gr. w nowej walucie wydawali 5 gr. lub 5 zł. (w starej walucie). (Z-5580)

OB. IGNACY ŻAK, AL. KRASIŃSKIEGO 9. W tej sprawie zwrócić się do przewodniczącej lub sekretarza Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych, ul. Wiślna 4. (Z-5622)

OB. JERZY HANKIEWICZ, KRAKÓW, WROCŁAWSKA 6/3. Sprawą wypłaty wyrównania zainteresowanym interesuje się Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego. (H-6016)

PRACOWNICY CENTRALNEGO ZARZĄDU PRZEMYSŁU MIĘSNEGO HURT NR. 1 Zwrócić się do swojego Związku, który udzielił Wam pomocy w załatwieniu tej sprawy. (P-6036)

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI „WZÓR”. Zwrócić się do przewodniczącego Związku Branżowego Budowlanych, ul. Dietla 33, który zobowiązał się udzielić Wam pomocy w załatwieniu Waszej sprawy. (S-6037)

OB. MARIA MALIK, KRAKÓW, SENATORSKA 11/12. Kiosk Obywatelki zostanie ponownie przyłączony do sieci gazowej w b. roku. Przewód gazowy znajduje się pod torami tramwajowymi i jego przerobienie wymaga przekopania jezdni i ułożenia rur przez całą szerokość. W r. 1951 ul. Stalina będzie gruntownie przebudowana i przy tej sposobności gazownia wykona nowe połączenie do kiosku. (M-5116)

OB. EUGENIUSZ ŚWIĄTKOWSKI, KRAKÓW. W sprawie poruszonej przez Obywatela zwróciliśmy się do Zakładu Czyszczenia Miasta skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, iż Zakład w tej chwili ma tylko jeden samochód, który w pierwszym rzędzie musi obsługiwać Nową Hutę, następnie koszarę wojskową i szkoły a na końcu domy prywatne. Po ukończeniu remontu drugiego samochodu będzie można przyjechać do zaspokojenia potrzeb w kamienicy. (S-45)

PRACOWNICA „SYGNAŁÓW”. Ponieważ pralnia jest od 10 lat nieczynna i mieszkanie już dawno w niej, radzimy złożyć wniosek w Obwodzie o przydział. (P-37)

„TAK” interweniowaliśmy w Woj. Radzie Narodowej w Referacie Akcji Socjalnej, gdzie wyjaśniono nam, że Referat chciał wypłacić żadaną sumę lecz referentka Akcji Socjalnej przy Pow. Radzie Narodowej w Myślenicach nie chciała wziąć pieniędzy.

OB. TADEUSZ BOGUCKI, BRONOWICE MAŁE. Prosimy o podanie nam adresu zakładu pracy w którym złożyliście pieniądze na węgiel. Po otrzymaniu odpowiedzi będziemy interweniowali. (B-16)



OB. LUDWIK PIWOWOŃSKI, KRAKÓW, ZYBKIEWICZA 5. Kurs spawania acetylenowego (2 i pół miesiąca) — o którym pisałeś — nie może być przesunięty na godzinę popołudniową ze względów organizacyjnych. Jeżeli zaś chcesz ukończyć taki kurs a kierownictwo Wasze nie może Was zwolnić na wykłady przedpołudniowe, to radzimy udać się do Gliwic, gdzie Instytut Spawalnictwa (ul. Czesława 16/18) urządza taki sam kurs, trwający jeden miesiąc. Dla kursantów zamiejscowych jest uruchomiona przy Instytucie bursa. (P-5935)

OB. LEOPOLD KOSUT, PODGÓRZE. Prosimy o podanie nam kto polecił Wam zrobienie tych ścieżek. Po otrzymaniu odpowiedzi będziemy interweniowali. (K-6106)

OB. HALINA DANEK, KRAKÓW. W sprawie zbyt wysokiej ceny za torbę radzimy zwrócić się do Komisji Bytowo-Mieszkalowej przy Radzie Zakładowej, której obowiązkiem jest sprawa zbadać. (D-5)

OB. ALICJA SENDER, KRAKÓW, TOPOŁOWA 33. Sprawa ta była poruszana na konferencji w Ministerstwie Budownictwa. SPB czeka na ostateczną decyzję w tej sprawie PKPB. (S-6095)

OB. FELIKS KACZMAREK, KRAKÓW, UL. JOZEFA 5. Sprawdziliśmy, że w drukowanej przez nas powieści pt. „Ziemia karmieniecka” nie brakowało żadnego z odcinków. Nastąpił tylko błąd w numeracji. (K-6120)

OB. M. DZIEDZIŁEWICZ, KRAKÓW. Podatek od psów jest płatny od dnia ukazania się zarządzenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej do dnia 30. Nakazów płatniczych nie wysłała się. Obwieszczenie dotyczące tej sprawy jest ogłaszane w pierwszych dniach stycznia każdego roku. (D-6143)

SPORT

Ogólnopolskie mistrzostwa narciarskie Z. S. Spójnia w Nowym Targu

W czwartek odbyło się w Nowym Targu otwarcie II ogólnopolskich mistrzostw narciarskich ZS Spójnia, w których udział bierze 42 zawodników kadry zrzeczna oraz 75 zawodniczek i zawodników z Katowic, Wrocławia, Białej, Rzeszowa, Nowego Sącza, Nowego Targu i Warszawy.

W pierwszym dniu odbyło się uroczyste otwarcie mistrzostw. Po przemówieniach oficjalnych odbyła się część artystyczna i losowanie numerów. Złożeniem wieniec przed pomnikiem Bohaterów Radzieckich zakończono uroczystość.

W Nowym Targu są obecnie niekorzystne warunki śniegowe, dlatego program zawodów został częściowo zmieniony. Dziś rozegrane zostaną biegi płaskie mężczyzn na 18 km i kobiet na 10 km. Trasą biegu

uległa zmianie i prowadzić będzie spod skoczni w stronę Obidowej przez Szufłów i Rogów do Kowańca.

W sobotę odbędzie się bieg sztafetowy 4x10 km a w niedzielę konkurs skoków z udziałem narodowej kadry polskiej z Maruszarzem na czele.

Ślalom rozegrany zostanie prawdopodobnie w Zakopanem,

na Kondratowej, a bieg zjazdowy na skutek złych warunków śniegowych nie odbędzie się.

Wszystkie konkurencje punktowane będą do odznaki SPO oraz do odznaki za sprawność PZN.

Na podkreślenie zasługują wzorowe przygotowanie zawodów przez organizatorów.

(as)

Każdy narciarz zdobywa normy do SPO

Zarząd III Krak. Okręgu PZN w myśl wskazań GKFK i zobowiązań, podjętych na II centralnej narciarskiej naradzie wycieczkowej 21. XII. 1950 w Krakowie, wzywa wszystkie na terenie wojew. krakowskiego działające Sekcje Narciarskie do bezwzględnego organizowania w swoich ośrodkach biegów

narciarskich do odznaki SPO. Próby te winny być organizowane w każdą niedzielę, o ile tylko istnieją wystarczające warunki śniegowe, w każdym razie 2—3 razy w sezonie, przy czym każda para narciarzy winna w miarę możliwości być wykorzystana do tego celu kilkakrotnie, co zwiększy znacznie liczbę uczestniczących w próbach. Okręg apeluje również do Zrzeszeń Uczelni Wyższych, Szkoł i Wojska o przeprowadzenie akcji narciarskich prób do SFO w jak najszerszym zakresie.

Na terenie Krakowa, z chwilą, gdy tylko opady śnieżne na to pozwolą, Zarząd III Okręgu wspólnie z Sekcją Narciarską KS „Gwardia” przystąpi natychmiast do zorganizowania i przeprowadzenia zawodów narciarskich do SPO.

Do udziału w tych zawodach wzywa się wszystkie kluby krakowskie oraz SKS-y, przy czym kierownicy tychże powinni już teraz zgłaszać uczestników (w sekretariacie K. S. „Gwardia”, Kraków, ul. Retoryka 1) jako też przeprowadzić we własnym zakresie badanie lekarskie kandydatów.

Zawody dostępne będą również dla nieostawarzonych — jako też rozegrane zostaną jednocześnie jako próba do Odznaki za Sprawność PZN.

Komunikaty

W SOBOTĘ 13 bm. o godz. 21 sekcja piłkarska ZKS Włókniarz urządza w sali klubu przy ul. Szkolnej 17, zabawę sportową.

Również w tym samym dniu o godz. 21 Zarząd Uczelniany AZS przy U. J. organizuje w sali Rotundy w II Domu Akademickim przy ul. 3 Maja imprezę sportową z udziałem czołowych sportowców Krakowa.

Na program złożą się m. in. pokazy walk bokserskich i występ szermierczy, gimnastyczny z demonstracją kilku efektownych ćwiczeń a zespół taneczny WSWF wykona tańce narodowe.

(Tol.)

Dąbrowski i Czopkówna prowadzą na liście najlepszych strzelców w koszykówce

Po pierwszej rundzie rozgrywek ligowych w koszykówce tytuł najlepszego strzelcy utrzymuje dotychczas młody zawodnik krakowskiej Gwardii, — Dąbrowski, który ma na swym koncie 128 zdobytych punktów. — Dalej miejsca zajmują: Pawlak 113, Ruszkiewicz 94, Zylinski 92, Grzechowiak 81, Niciński 74, Wężyk 73, Maciejewski 68, Wójtowicz 66 i Barszcwski 64 pkt.

na liście zajmują: Ciesielski 60 pkt., Pacuła 55, Łudzik 53, A. Krupa 47, Arlet 46, Wójcik 41, Kowalówka 37 i R. Ciesielski 29 pkt.

Na czele listy najlepszych strzelców w piłce koszykowej kobiet znajduje się Czopkówna — 66 pkt., przed Jaźnicką 65, Kowalówka i Mamińska (obie Gwardia Kr.) po 46, Edelman 44, Węgrzynowicz 43, Rogowska 40 i Parszniak 33 pkt.

Spśród czołowych koszykarki krakowskich dalsze miejsca